



Premier przedstawił Sejmowi program i skład nowego rządu

To nieprawda, że Polska musi cierpieć na zastój, beznadziejne dreptanie w miejscu

Na pierwszym miejscu — rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Na drugim — budownictwo mieszkaniowe. Trzecie zajmie ochrona środowiska

MIECZYSLAW F. RAKOWSKI: Proponuję sojusz rządu ze wszystkimi tymi rodakami, którzy mają dość poprzesławiania na małym

Obywatelu Marszałku! Wysoki Sejmie!

To nieprawda, że Polska musi cierpieć na zastój, beznadziejne dreptanie w miejscu, stawać się krajem zamieszkanym przez zniechęconych i zgorzkniałych ludzi.

To nieprawda, że w Polsce nie można zrobić nic dobrego. Takim obrazem Polski jest kłamliwy, zafałszowany.

Prawdą natomiast jest, że Polska to kraj, który dotychczas nie może się uporać ze skutkami kryzysu społeczno-gospodarczego. Jego przejawy widoczne są niemal w każdej dziedzinie życia.

Wielu ludzi, nawet ciężkiej i wydajnej pracy, nie może znaleźć końca z końcem. Codziennosc jest uciążliwa, przykra, nie do zniesienia na dłuższą metę.

Rząd, wykorzystując wszystkie istniejące realne możliwości, będzie dążył do złagodzenia i zlikwidowania tego, co utrudnia życie, co budzi uzasadnione niezadowolenie.

Nie zapowiadam, co w pierwszej kolejności będziemy czynić, ponieważ zapowiedzi były już za wiele. Rząd będzie informował społeczeństwo nie tyle o zamierzeniach, a więcej — i pragnę aby częściej

— o decyzjach i ich skutkach. To, co zamierzam Wysokiej Izbie przedstawić, wolne jest od liczb i procentów. Znajdują się one w obszernym raporcie o stanie państwa na dzień 13 października 1988 r., który przekazałem do wiadomości obywateli posłów. Raport publikuję ponadto dziesięć „Rzeczpospolita”, a skróty pozostałe środki masowego przekazu. Jest to swego rodzaju protokół zdawczo-odbiorczy. Z jego lektury obywatele posłowie dowiedzą się, jaką schedę obejmuje rząd, jakie problemy wymagają rozwiązania.

Polska jest krajem milionów ludzi chcących pracować dobrze i wydajnie. Rzecz rządu jest tworzyć warunki, które ułatwią, aby żaden wysiłek fizyczny i umysłowy nie poszedł na marne. Naszą misję upatruję w uporczywym łamaniu barier, utrudnień, biurokratycznych hamulców, tworzeniu warunków dla inicjatywy i przedsiębiorczości.

Proponuję sojusz rządu z wszystkimi tymi rodakami, którzy mają dość poprzesławiania na małym, tłumienia inicjatywy jednostki, głupoty i beznadziejności, oszukiwania siebie i państwa, bezdusznej biurokracji, nieufności władzy

wobec obywatela, nadmiernej ilości kontroli odrywających kadrę od pozytywnej pracy, pozorowanych działań, fatalistycznego „jakoś to będzie”, nonsensów wolaających o pomście do nieba.

Taki sojusz jest potrzebny. Proponuję sojusz przeciwko wyrzucaniu miliardów złotych za okno, w bioto, przeciwko marnotrawieniu niewyczerpanej rezerwy — wiedzy i dynamiki człowieka.

Wiem, że nielato „taki sojusz, ale jest on nie tylko potrzebny, lecz wręcz konieczny.

Proponuję sojusz przeciwko wszystkim tym, którzy na każdą nową, niezwykłą propozycję odpowiadają: tego się nie da zrobić, tego nie można, na to nie ma pieniędzy, oni na to się nie zgodzą itp.

Pozwolę sobie zacytować fragment wypowiedzi prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, udzielonej polskiej telewizji po powrocie z ostatniego pobytu w Rzymie do kraju: Nam wszystkim — powiedział prymas — uprzykrzyło się oczekiwanie na coś, trzeba się brać razem za kształtowanie rzeczywistości. Potrzebny jest wspólny wysiłek.

Licze na pomoc i wsparcie wszystkich rodaków. Wielu z nich nadesłało mi gratulacje, zapewniając o swym poparciu dla reformatorskich działań rządu. Wierzę, iż potwierdzą to czynami.

Licze na przychylność i poparcie ze strony wielomilionowej Polonii. Drzwi do ojczyzny kraju otworzymy jeszcze szerzej dla każdego, kto czuje się związany z ziemią swych ojców i dziadków, kto chce widzieć Polskę, z której może być dumny. Zgadamy się z rzecznikami pełnego u normowania stosunków z wychoźstwem.

Licze na życzliwość i współdziałanie wybitnych osobistości ze świata polityki, przemysłu i handlu, nauki i kultury oraz dziennikarstwa, z którymi zetknąłem się w minionych dziesięcioleciach podczas licznych spotkań międzynarodowych na wszystkich kontynentach. Dziękuję im za nadesłane mi życzenia oraz słowa zachęty. Proszę ich o udział w kształtowaniu przychylnego stosunku światowej opinii publicznej do wielkich przemian, jakie dokonują się w moim kraju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Odnaczenia i słowa uznania dla pracowników oświaty

Uroczystość w Belwederze ■ Spotkanie w KK PZPR i Urzędzie m. Krakowa

Z okazji dorocznego święta Państwa — Wojciech Jaruzelski, Przekazał również pozdrowienia wszystkim nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

W imieniu najwyższych władz politycznych i państwowych gratulacje odznaczonym złożył przewodniczący Rady Państwa — Wojciech Jaruzelski. Przekazał również pozdrowienia wszystkim nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Tytułem Honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” wyróżnieni zostali m. in.: Andrzej Kopff — prof. w UJ, Tadeusz Popielea — prof. w Akademii

Wojciech Jaruzelski przyjął Johna C. Whiteheada

13 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął zastępcę sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki Johna C. Whiteheada.

Przedmiotem rozmowy była ocena stanu stosunków między Polską i USA oraz działań na rzecz ich dalszej poprawy. Dokonano również przeglądu najważniejszych elementów sytuacji międzynarodowej, wyrażając zadowolenie z pozytywnych tendencji, jakie zwiastują w ostatnich latach, zwłaszcza w stosunkach z Zachodem.

Wojciech Jaruzelski potwierdził wolę strony polskiej rozwoju dobrych, obopólnie korzystnych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Program obchodów 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II

Jan Paweł II wyraźnie nie zjechał sobie, aby przypadającą 16 bm. dziesiątą rocznicą pontyfikatu obchodzona w Nowym Mieście nad Pilicą w 1916 r. Postać to ciekawa i przez długi okres traktowana w saminie w najbliższą niedzielę msza beatyfikacyjna, podczas której papież odosi jednym z trzech nowych błogosławionych Polaka — księdza Honorata Ko-

Kardynał Józef Glemp udał się do Rzymu

13 bm. z warszawskiego lożyska „Okęcie” odleciał do Rzymu na uroczystości dziesiątolecia pontyfikatu Jana Pawła II oraz beatyfikację ojca Honorata Koźmińskiego, które odbędą się 16 bm. w Watykanie, prymas Polski kardynał Józef Glemp. Na lotnisku zegnął go sekretarz generalny Episkopatu Polski arcybiskup Bronisław Dąbrowski o-

raz zastępca sekretarza Episkopatu biskup Jerzy Dąbrowski. Obecny był też kierownik Urzędu ds. Wyznań min. Władysław Łoranc. Przed odletem kardynał Józef Glemp udzielił krótkiego wywiadu dziennikarzom PAP i Telewizji Polskiej.

— Mija 10 lat od chwili wyboru panieja-Polaka. Czym wybrał się do Rzymu? (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Sesja naukowa rozpoczęły się obchody 400-lecia Liceum im. B. Nowodworskiego w Krakowie

Delegacja szkoły u przewodniczącego Rady Państwa

Z okazji jubileuszu przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 13 bm. delegację: Stanisława Brzezina — dyrektora liceum, Bohdana Hrehorowicza — przewodniczącego komitetu rodzicielskiego Wiesława Nowaka — wiceprzewodniczącego Społecznego Komitetu Obchodów.

Goście zapoznali przewodniczącego Rady Państwa z historią szkoły i jej dniem dzisiejszym, z charakterem przygotowywanych uroczystości. Wojciech Jaruzelski złożył serdeczne gratulacje w związku z piętnym jubileuszem tej wielce zasłużonej szkoły. Jednocześnie prosił o przekazanie kadry nauczycielskiej uczniom i ich rodzicom najlepszych życzeń dalszych osiągnięć w nauce i pracy dla dobra kraju.

(Inf. w.) Uroczysta sesja naukowa w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się wczoraj obchody 400-lecia Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Przewodniczącym sesji był przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski. (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Polemiki

Filozofia Kalego

Wyobraźmy sobie sytuację, że rzecznik prasowy OPZZ występuje przed jakąś komisją Rady Najwyższej ZSRR i tam narzeka na brak możliwości prowadzenia działalności związkowej, tam uprasza o wsparcie. Jakże wywołaloby to reakcję wśród działaczy byłej „Solidarności”? Oczywiście, skwapliwie wyciągnęliby ulubiony argument o braku samodzielności i suwerenności, oceniliby to wystąpienie jako reakcję z przeszłości, jakiegoś

Ameryki. O czym tam mówili — wyjaśnia w „oświadczeniu” z 10 października br. „W związku z oświadczeniem rzecznika prasowego MSZ, dotyczącym mego wystąpienia w Kongresie USA, pragnę oświadczyć, co następuje. Prawa człowieka nie są sprawą wewnętrzzną każdego państwa. W przeciwnym wypadku rikt nie miałby prawa potępienia apartheidu w Afryce. (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

13 października o godz. 14 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu poświęcone sprawie powołania nowego rządu. Expose premiera Mieczysława F. Rakowskiego — formalnie nazywało się to oświadczeniem prezesa Rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządowych — słuchano w Izbie z uwagą, podobnie na pełnych galeriach dla publiczności, dziennikarzy, dyplomatów.

Expose było wolne od liczb i procentów. Posłowie otrzymali przed południem tego dnia raport o stanie państwa na dzień 13 października. Dokument ten, swego rodzaju protokół zdawczo-odbiorczy, wyraźnie określa, jaką schedę obejmie nowy rząd. (Expose premiera zamieszczamy obok).

Następnie rozpoczęła się debata poselska. Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR Tadeusz Porebski powiedział, że klubowi temu odpowiada przedstawiona wizja pracy rządu i jego program działania. Bedziemy — stwierdził — aktywnie wspierać rząd w jego dążeniu do zrealizowania tego programu. Mówca podkreślił, że możliwe jest

Karczowanie

(Red. Janusz Hańderek komentuje z Sejmu) Po wielodniowych konsultacjach przeprowadzonych przez premiera Mieczysława Rakowskiego znamy już jego personalne propozycje na ministerialne stanowiska. Ustąpił więc

KONFERENCJA PREMIERA W RADIU

Dzisiejsza (piątek 14.10.1988 r.) konferencja prasowa premiera MIECZYSLAWA F. RAKOWSKIEGO będzie przekazywała Polskie Radio w programie pierwszym. Początek transmisji o godz. 12.30.

Przed spotkaniem „okrągłego stołu” Czego oczekujemy?

Jestem sceptykiem

Prof. JERZY ADAMSKI — krytyk literacki i teatralny

Zachód uważa, że zbawienie Polski zależy od „okrągłego stołu”. Nasza radosna propaganda również. „Okrągły stół” spełnił więc już teraz swoje główne zadanie, jeszcze zanim się zaczął: utworzył platformę porozumienia na podstawie złudzeń, dzięki wspólnej iluzji. Złudzeniem jest bowiem przekonanie, że porozumienie oznacza to samo, co pojednanie osób znanych, politycznie ważnych, lecz myślących inaczej. Jednak zbawienie Polski nie zależy od uzgodnienia przekonania poszczególnych osób, lecz interesów wszelkich grup społecznych. Przede wszystkim jednak tych, których ani przy „okrągłym stole”, ani gdzie indziej nikt w pełnej mierze nie reprezentuje, nie broni, ani nawet określił trafnie nie umie. Są to bowiem interesy nowych grup społecznych, rozległych, lecz dopiero tworzących się w wyniku kryzysu i towarzyszących mu przemian.

Bez pesymizmu, ale i bez łatwej nadziei

JULIAN KAWALEC — pisarz

Chciałbym mieć nadzieję, że rozmowy przy „okrągłym stole” przyniosą pożytek, że zwycięży interes ojczyzny, a nie mniejsze interesy. Ale nie wiem, czy tak się stanie, nie wiem, kto przy stole zasiadzie, co będzie przedmiotem obrad i tak nawzajem traktować się będą partnerzy. Czy z pycha czy z poszanowaniem własnych poglądów? Najgorsze uważam, byłoby to, gdyby w trakcie rozmów doszło do głosu pycha własna, Donorowadziłaby ona do błędnego wniosku, że raczej sa

„Pluralizm tak, ale nie przeciw klasowym interesom”

WŁADYSŁAW SITKOWSKI — ślusarz w HiL, przewodniczący NSZZ Kombinat Metalurgicznego HiL

Czy „okrągły stół” wiele zmieni w sytuacji w jakiej znaleźliśmy się? Nie jestem optymistą. Moim zdaniem cała sprawa sprowadza się m. in. do pluralizmu organizacji związkowych. „Solidarność” chce walczyć o swoje „być albo nie być”. Tu nie chodzi o interes

związku, lecz o władzę. Przekładzie tak naprawdę, to o powstawała, zalegająca przez 3 (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Naguib Mahfouz laureatem Literackiej Nagrody Nobla

Naguib Mahfouz, 76-letni pisarz egipski, otrzymał w tym roku literacką Nagrodę Nobla. Jest pierwszym w 87-letnich dziejach tego wyróżnienia arabskojęzycznym pisarzem — noblistą. Jest on autorem wielu powieści i opowiadań, których akcja toczy się w różnych okresach i warunkach — od czasów faraonów po współczesność, i które łączy sprawa poszukiwania nadrzędnych wartości życia ludzkiego. W komunikacie informującym o przyznaniu nagrody liczącym 18 członków Szwedzka (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Mówi i sekretarz KZ PZPR w Krakowskiej Fabryce Kabli

Przyszłość zależy od konsekwencji i rozsądnych kompromisów

Mieczysław Dulski, I sekretarz KZ PZPR w Krakowskiej Fabryce Kabli i Maszyn Kablowych uważa, że przeciwnego obywatela mało interesuje na co dzień, kto rządzi, jaka partia prowadzi w kraju dopóki dzieje się w nim zgodnie ze społecznym oczekiwaniem; jeśli zaczyna dzieć się źle — zła jest i władza, a partia, jako siła kierownicza, w szkodliwości. To na nią spada odium wszystkich niepowodzeń, bez względu na to, kto faktycznie zwinął. Do-

KRÓTKO

republick związkowych pojawiają się w wolnej sprzedaży wiele czołowych tytułów prasy zachodniej. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Ministrów ZSRR, a bezpośrednim jej wykonawcą będzie jednocześnie „Międzynarodowa Książka”. „ZGNIECENIE i wybuch wagonów towarowych na stacji Swierdłowski-towarowy (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

„Kwiaty z Polski” w Jugosławii

Teatr „Maszkaron” w Lublanie

(Inf. w.) Na scenie Teatru Miejskiego w Lublanie wystąpią aktorzy Teatru Satyry „Maszkaron” Izabella Lipka i Andrzej Nowakowski — towarzyszy artysta-muzyk — Jerzy Sobieński — ze specjalnym programem słowno-muzycznym — część tekstów w języku słoweńskim pa.: „Kwiaty z Polski”. Kameralny wiecór 17 października 1988 r. wypełnią wiersze wybitnych poetów polskich od Czesława Miłosza po Tadeusza Różwi-

oza oraz przejmujące songi, które do wspaniałej muzyki kompozytora z Czechosłowacji Rudolfa Geriego napisał Henryk Cyganik. — Między Teatrem „Maszkaron” a Teatrem Miejskim w Lublanie — największą sceną Słowenii — pomyślnie rozwija się współpraca, czego potwierdzeniem będzie podpisanie protokołu na najbliższe lata, który tym razem obejmie (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)



# Propozycja składu nowego rządu PRL

(DOKONCZENIE ZE STR. 2)

niu uczelni podjął pracę jako konstruktor w Polskich Zakładach Optycznych. W alocie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pełnił między innymi funkcję sekretarza i I sekretarza Komitetu Dzielnicego Praga — Południe. Jest autorem licznych publikacji na temat politycznych aspektów organizacji i zarządzania oraz różnorodnych form edukacji ekonomicznej. Należy do współorganizatorów tzw. laboratorium ekonomicznego i zarządzenia dla kadry kierowniczej oraz podtypologicznego studium polityki zarządzania przedsiębiorstwem. Jest członkiem Partynow-Rządowej Komisji do Spraw Przeglądu i Unowocześnienia Struktury Organizacyjnych Gospodarki i Państwa.

Obywatel Łukasz Balcer ma 53 lata. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od dwóch lat jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Po ukończeniu studiów pracował w sądownictwie i następnie w adwokaturze. W 1965 r. został wybrany przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, a następnie — wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Od 1974 roku pełnił funkcję sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku. W 1981 roku został powołany na stanowisko prezesa Ośrodka Zamiejscowego Naczelnego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, a w 1983 roku — został wicewójewodą gdańskim. Obywatel Balcer jest wieloletnim działaczem Zrzeszenia Prawników Polskich, w którym przez dwuletnie kadencje był członkiem Zarządu Głównego. Był posłem na Sejm VIII kadencji, w którym działał w wielu komisjach. Między innymi, był wiceprzewodniczącym komisji: Prac Ustawodawczych

rem technicznym politechniki. Od 1970 roku był organizatorem i dyrektorem Instytutu Drog i Mostów na Wydziale Inżynierii Lądowej oraz kierownikiem Zakładu Geotechniki i Badań Podziemnych. Profesor Grabowski jest autorem wielu prac i publikacji naukowych, a także opracowań, które znalazły zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki narodowej. Jest członkiem Komitetu do Spraw Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów oraz kolegium Ministerstwa Edukacji Narodowej. Należy do licznych rad naukowych. Dwóm z nich — przewodniczy. Jest współpracownikiem wielu instytucji, organizacji i stowarzyszeń naukowych. W srodkowym nauki cieszy się uznanym autorytetem. W szczególności, wysoko oceniana jest jego ujętość tworzenia zespołów, przygotowywania nowych rozwiązań technicznych i ich praktyczne zastosowanie w gospodarce. Obywatel Zbigniew Grabowski jest członkiem Egzekutywu Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest również członkiem Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

Obywatel Dominik Jastrzębski ma 46 lat. Jest magistrzem inżynierem leśniczą i absolwentem podtypologicznego Studium Handlu Zagranicznego. Od dwóch lat jest dyrektorem generalnym spółki „Paged”. Podczas studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego był aktywnym działaczem Zrzeszenia Studentów Polskich oraz Związku Młodzieży Wiejskiej. Po rocznym zatrudnieniu w jednym z nadleśnictw, pracował w ówczesnym Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Od 1976 roku był wicedyrektorem Biura Centralnego Handlu Zagranicznego „Paged”. W latach 1977-1983 pracował w Londynie jako dyrektor naczelnicy spółki „Polish Timber Products” (Polskie Wyroby Drzewne).

Wyniki ekonomiczne i efekty eksportowe spółki „Paged” którą kieruje od 1986 roku, stanowią podstawę przyznania mu w ostatnim przeglądzie kadrowym oceny wyróżniającej. Jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obywatel Marcin Nurowski ma 54 lata. Jest absolwentem dwóch wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego — historii i prawa. Pełni obecnie funkcję wiceprezidenta miasta stołecznego Warszawy. Obywatel Nurowski rozpoczął po studiach pracę w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego. Następnie, od 1965 roku był wicedyrektorem departamentu w Komitecie Drobnej Wytwórczości, zaś od 1977 r. — głównym specjalistą w ówczesnym Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług. W tym czasie kierował pracami nad przygotowaniem podstaw prawnych funkcjonowania rzemiosła, prywatnego handlu i drobnej wytwórczości. Od 1977 roku obywatel Nurowski pełnił kierownicze funkcje w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego. Miał również kierować Równoległym Ośrodkiem Kształcenia Kadr Stronnictwa. W 1981 roku został wicedyrektorem departamentu, a następnie podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług, gdzie pracował do ubiegłego roku, tj. do reorganizacji centrum.

Obywatelka Izabela Planeta-Malecka jest profesorem nadzwyczajnym nauk medycznych, pełni funkcję wicedyrektora ds. spraw pediatryj w Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi. Profesor Planeta-Malecka po ukończeniu Akademii Medycznej w Łodzi rozpoczęła w tej uczelni pracę zawodową. Następnie pracowała przez dwa lata w łódzkim szpitalu imienia Biegańskiego. Od 1960 roku pracuje w Wojskowej Akademii Medycznej, w której zorganizowała i kieruje Kliniką Chorób Dzieci. Jest autorką wielu prac naukowych i publikacji w dziedzinie pediatrii, należy do Towarzystwa Pediatrycznego oraz innych warszawskich stowarzyszeń naukowych. Profesor Planeta-Malecka jest od dwudziestu lat współorganizatorką unikalnych form opieki nad dziećmi przewlekle chorymi. Jest członkinią Komitetu Wykonawczego i Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wiceprzewodniczącą Komisji Zdrowia PRON, a także wieloletnią działaczką — obecnie wiceprzewodniczącą oddziału łódzkiego — Ligi Kobiet Polskich.

Obywatel Andrzej Wróblewski ma 38 lat. Jest absolwentem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Pełni funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu. Po ukończeniu studiów pracował przez 2 lata w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”. Następnie, od 1974 roku pracował w Ministerstwie Finansów. W 1980 roku został przeniesiony do ówczesnego Wydziału Handlu i Finansów Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pracował w Sekretariacie Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej. Od 1981 roku był doradcą pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej. Od początku uczestniczył w kształtowaniu systemowych rozwiązań reformy i ich wdrażaniu do praktyki gospodarczej. Jest autorem licznych artykułów na temat funkcjonowania gospodarki, a także systemu finansowego przedsiębiorstwa i systemu podatkowego. Od 1985 roku był dyrektorem Zespołu Metodyk Planowania i Systemów Regulacyjnych w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Swoją obecną funkcję w Ministerstwie Przemysłu pełni od listopada ubiegłego roku. Obywatel Wróblewski jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Obywatelka Izabela Planeta-Malecka jest profesorem nadzwyczajnym nauk medycznych, pełni funkcję wicedyrektora ds. spraw pediatryj w Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi. Profesor Planeta-Malecka po ukończeniu Akademii Medycznej w Łodzi rozpoczęła w tej uczelni pracę zawodową. Następnie pracowała przez dwa lata w łódzkim szpitalu imienia Biegańskiego. Od 1960 roku pracuje w Wojskowej Akademii Medycznej, w której zorganizowała i kieruje Kliniką Chorób Dzieci. Jest autorką wielu prac naukowych i publikacji w dziedzinie pediatrii, należy do Towarzystwa Pediatrycznego oraz innych warszawskich stowarzyszeń naukowych. Profesor Planeta-Malecka jest od dwudziestu lat współorganizatorką unikalnych form opieki nad dziećmi przewlekle chorymi. Jest członkinią Komitetu Wykonawczego i Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wiceprzewodniczącą Komisji Zdrowia PRON, a także wieloletnią działaczką — obecnie wiceprzewodniczącą oddziału łódzkiego — Ligi Kobiet Polskich.

Obywatelka Izabela Planeta-Malecka jest profesorem nadzwyczajnym nauk medycznych, pełni funkcję wicedyrektora ds. spraw pediatryj w Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi. Profesor Planeta-Malecka po ukończeniu Akademii Medycznej w Łodzi rozpoczęła w tej uczelni pracę zawodową. Następnie pracowała przez dwa lata w łódzkim szpitalu imienia Biegańskiego. Od 1960 roku pracuje w Wojskowej Akademii Medycznej, w której zorganizowała i kieruje Kliniką Chorób Dzieci. Jest autorką wielu prac naukowych i publikacji w dziedzinie pediatrii, należy do Towarzystwa Pediatrycznego oraz innych warszawskich stowarzyszeń naukowych. Profesor Planeta-Malecka jest od dwudziestu lat współorganizatorką unikalnych form opieki nad dziećmi przewlekle chorymi. Jest członkinią Komitetu Wykonawczego i Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wiceprzewodniczącą Komisji Zdrowia PRON, a także wieloletnią działaczką — obecnie wiceprzewodniczącą oddziału łódzkiego — Ligi Kobiet Polskich.

**Depsza gratulacyjna do M. F. Rakowskiego od R. Reagana**

**Prezes Rady Ministrów PRL**  
**Mieczysław Rakowski**

**Drogi Panie Premierze!**

Proszę przyjąć moje gratulacje z okazji objęcia swego nowego stanowiska premiera Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Naród amerykański wraz z mną życzy narodowi polskiemu i Państwu nowemu rządowi powodzenia w osiągnięciu prawdziwego i pojednania narodowego i gospodarczego odnowy.

Szczerze oddany

**Ronald Reagan**  
**Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki**

**Wojciech Jaruzelski przyjął**  
**Johna C. Whiteheada**

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Stanami Zjednoczonymi Ameryki i wskazał na znaczenie ich oparcia na wzajemnym poszanowaniu oraz na stabilnych, politycznych i ekonomicznych podstawach. John C. Whitehead poinformował o dążeniu USA do pomysłowego rozwoju wzajemnych stosunków. Stwierdził, że dostrzeżone jest historyczne znaczenie procesów zachodzących w Polsce. Stany Zjednoczone Ameryki będą sprzyjały działaniom władz polskiej na rzecz pokonania istniejących trudności. Rozmowa przebiegała w duchu wzajemnego zrozumienia, w dobrej, konstruktywnej atmosferze.

13 bm. przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek spotkał się z przybywającym do Warszawy w Polsce zastępcą sekretarza stanu USA Johnem C. Whiteheadem. Tematem rozmowy były wybrane aspekty stosunków polsko-amerykańskich. J. Czyrek poinformował również o politycznych reformach społeczno-politycznych i stanie dialogu porozumienia narodowego. Rozmowa przebiegała w konstruktywnej atmosferze. W tym dniu J. C. Whitehead został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Tadeusza Olechowskiego. W MSZ odbyły się rozmowy plenarne, którym przewodniczyli: wiceminister spraw zagranicznych Jan Majewski i J. C. Whitehead. Rozmowy koncentrowały się na stosunkach dwustronnych. Pozytywnie oceniono dokonany postęp w ich odbudowie. Zgodzono się, że istnieje potrzeba przyspieszenia działań mających na celu zdyktowanie wzajemnej współpracy finansowej i politycznej. W sferze gospodarczo-finansowej, ma ono istotne znaczenie dla całokształtu stosunków o partych na trwałych i równoprawnych podstawach. Podjęto konkretne ustalenia mające na celu rozszerzenie współpracy w sferze konsularnej, naukowej, kulturalnej i informacyjnej. Podpisany został również protokół intencji dotyczący realizacji amerykańskiej ustawy o handlu z 1988 r. o części dotyczącej Polski (PAP)

13 bm. prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął zastępcę sekretarza stanu USA Johna C. Whiteheada. Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów nt. aktualnego stanu stosunków dwustronnych oraz ich perspektyw. Mieczysław F. Rakowski stwierdził m. in., że podstawą konstruktywnej i przyjaznej współpracy winno być realistyczne i rzeczowe podejście ze strony Stanów Zjednoczonych. Premier uznał w szczególności za potrzebne stworzenie przez USA przychylnego klimatu, który umożliwiłby rozwój polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej, oparcie na rzecz normalizacji stosunków finansowo-kredytowych na forum międzynarodowych organizacji oraz odejście od ograniczeń eksportowych. M. F. Rakowski poinformował J. C. Whiteheada o trybie powołania nowego rządu oraz o węższych problemach społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

13 bm. prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął zastępcę sekretarza stanu USA Johna C. Whiteheada. Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów nt. aktualnego stanu stosunków dwustronnych oraz ich perspektyw. Mieczysław F. Rakowski stwierdził m. in., że podstawą konstruktywnej i przyjaznej współpracy winno być realistyczne i rzeczowe podejście ze strony Stanów Zjednoczonych. Premier uznał w szczególności za potrzebne stworzenie przez USA przychylnego klimatu, który umożliwiłby rozwój polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej, oparcie na rzecz normalizacji stosunków finansowo-kredytowych na forum międzynarodowych organizacji oraz odejście od ograniczeń eksportowych. M. F. Rakowski poinformował J. C. Whiteheada o trybie powołania nowego rządu oraz o węższych problemach społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

## To nieprawda, że Polska musi cierpieć na zastój, beznadziejne dreptanie w miejscu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poparał zgłoszone propozycje składu nowego rządu. Polska — oświadczył pos. Bogdan Królowski, przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — musi być państwem praworządnym i demokratycznym, a dzięki temu ma szansę stać się państwem nowoczesnym. Zamary rządu — sformułowane w oświadczeniu premiera — zdają się sprzyjać takiej koncepcji rozwoju naszego polskiego domu, w którym każdy może się stać faktycznym współgospodarzem.

Posłowie — ludowcy przyjęli z satysfakcją oświadczenie premiera, że najważniejszym z strategicznych zadań nowego rządu będzie rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Po raz pierwszy w historii Polski Ludowej tak jednoznacznie postawiona została sprawa wsi, sprawa wy-

żywienia narodu. Stanowisko rządu w pełni zgodne jest z dążeniami ZSL w tej mierze, wyrażanymi m. in. na X Kongresie i III Plenum NK. Przekazując przez prezesa Rady Ministrów program działania rządu — stwierdził pos. Królowski — jest realistyczny, a propozycja składu nowego rządu powinna zapewnić jego realizację. Z tym przekonaniem Klub Poselski ZSL popiera ten program i będzie wspierał jego realizację. Popieramy również przedłożony projekt składu nowej Rady Ministrów i będziemy głosować za jego przyjęciem.

W imieniu Klubu Poselskiego SD poparcie dla rządu wyraził Jerzy Gruchalski. Podkreślił on, że w procesie zmian społeczno-gospodarczych rząd musi mieć pewność co do wsparcia i pomocy Sejmu, jak również wszystkich sił politycznych zaangażowanych w proces reform w Polsce. Mówca podkreślił, że utrzymywanie przez lata nieefektywnego systemu ekonomicznego cofa kraj w przeszłość, zagrażając mu znalezieniem się wśród najbardziej opóźnionych cywilizacyjnie państw europejskich. Nie oczekujemy od rządu heroizmu — oświadczył pos. — uważamy jednak, że nadszedł czas, by zaprzeczyć niejednemu niedawno obowiązującemu hasłu i niejednej fikcji. Najważniejszym zadaniem rządu będzie przywrócenie życia społecznemu i gospodarczemu cech normalności — a więc funkcjonowania zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i podstawowymi prawami ekonomicznymi. Rząd powinien stać na straży prawa i dokonywać przebudowy życia społecznogospodarczego w sposób naturalny i ewolucyjny — bez wymuszania zmian przez zderzanie z nimi przedmiotów społecznych.

Mówiąc o niektórych szczególnych ważnych zadaniach rządu posł podkreślił m. in., ko-

nieczność podjęcia energicznych działań dla restrukturyzacji zadłużenia zagranicznego, a zwłaszcza zmniejszenia oprocentowania polskiego długu — jak również potrzebę szybkich i śmiałych rozwiązań sprzyjających napływowi kapitałów zagranicznych. Dźwignią rozwoju trzeba uczynić przedsiębiorczość — także indywidualną i w gospodarce jako największe złoto. Na tym też posł wskazał konieczność przełamania zastarych stereotypów doktrynarnego myślenia oraz stworzenia warunków dla rozwoju drobnej wytwórczości, a zwłaszcza rzemiosła — którego możliwość nie są w pełni wykorzystywane.

Pos. Jerzy Ozdowski (bezp.) wskazał pięć czynników, które obniżają efektywność reform i powodują trudną sytuację gospodarczą Polski. Są nimi: ciężar obsługi zadłużenia, osłabienie roli pieniądza w procesie gospodarowania, nie wydolność restrukturyzacji produkcyjnej, duża bierność kadry zarządzającej gospodarstwa oraz bariera świadomości społecznej. Z diagnozy tych czynników mówca wysunął kilka wniosków pod adresem nowego rządu. Przede wszystkim — podkreślił — nie możemy zwiększać obsługi zadłużenia, ponieważ wzrost eksportu musi przynieść oszczędności w naszych możliwościach importowych.

W tym celu rząd powinien jak najszybciej określić i ogłosić górny granicę obsługi naszego zadłużenia. Po drugie należy przywrócić wysoką rangę polityki pieniężnej, zmierzając do stopniowego wyhamowania deprecjacji złotówki, a następnie do jej stabilizacji i stworzenia warunków umożliwiających wymienialność na waluty zagraniczne. Po trzecie należy podjąć zdecydowane kroki dla wykorzystania istniejących zdolności wytwórczych i realo-

kierunku zwiększenia podaży dóbr i usług konsumpcyjnych. Wreszcie bariera świadomości społecznej — to łączenie się zjawiska: niezadowolenia, nieufności i bierności. Rząd musi przezwyciężyć te postawy i wywarzać praktyki społecznej, zaprzeczając zmienian na rynku.

W exposé premiera — powiedział pos. Alfred Midowicz (PZPR) — dostrzegamy początki nowej filozofii sprawowania władzy. Rodzi się nadzieja, że dotychczas krepowana energia Polaków może znaleźć do siebie ujście. Związki zawodowe wazsze się do to upominaj. Proponujemy przebudowa gospodarki — stwierdził pos. — powinna zapewnić wzrost poziomu życia, a nie odbywać się jego koszeniem. Dopiero to może stworzyć klimat wsparcia dla programów rządowych. Dla związków zawodowych sprawą istotną jest fakt, że wyżywienie narodu, budownictwo mieszkaniowe i zahamowanie degradacji środowiska naturalnego rząd uznał za problemy najpilniejsze. Współpraca między rządem a związkami zawodowymi musi przebiegać na zasadzie partnerstwa. Wspólnemu rozwłazywaniu polskich spraw mogłaby dobrze służyć nowa umowa społeczna.

Pos. Grzegorz Seidler (PZPR): Powiem słowami Goethego z „Fausta” — „już dość dosyć czczych słów zamienili, czynów potrzeba mi w tej chwili”. Wierzę, że rząd Rakowskiego będzie rządem czynu, że powstrzyma i odwróci niekorzystne procesy.

Na scenie politycznej znajdują się nowi aktorzy. Życie im sukcesu, gdyż ich sukces będzie naszym. Jesteśmy jednocześnie przekonani że oni dobrze wiedzą, iż pomiędzy takimi nie, pomiędzy tak i przemoc, rozciągają się ogromne przestrzenie, na których można w jedności działać dla polskiej socjalistycznej.

Dzisiejsza debata przypada na kolejny ostry zakrę w naszej powojennej historii — oświadczyła pos. Bożena Hager-Malecka (bezp.). Nakazem chwili jest minimum słów, a maksimum „korzyści, ludzie muszą szybko odczuć, że jest lepiej. W najwyższym stopniu potrzebna jest konsekwentna i skuteczna władza. Posłanka skupiła się w swym wystąpieniu na kwestiach dotyczących ochrony środowiska i zdrowia ludzkiego. Niezbędne jest — stwierdziła — równoczesne wykonywanie zadań produkcyjnych i ekologicznych połączenie jeszcze w br. funduszy gospodarki wodnej i ochrony środowiska w jeden zintegrowany fundusz ekologiczny, rychłe wprowadzenie narzuć ekologicznego obciążenia kosztów wyrobów i usług, których wytwarzanie i prowadzenie są szczególnie uciążliwe dla środowiska.

Posłanka przypomniała też swe zgłoszone wcześniej w Sejmie propozycje dotyczące lepszego wykorzystania środków, bazy i kadry w polskiej służbie zdrowia.

Pos. Krystyna Zielńska-Zarycka (PZPR) zastanawiała się nad charakterem nowego rządu. Są ludzie — podkreśliła — którzy twierdzą, że ma on charakter przejściowy, tymczasowy, że dopiero w wyniku porozumień zawartych przy „okrągłym stole” będzie wolany nowy, zasadniczo odmienny rząd. Odrzucam tego rodzaju sugestie. W wyniku obrad „okrągłego stołu” rząd może ulec modyfikacji; jest więc rządem otwartym, w którym interes kraju leży, aby był on trwały, aby czuł, że ma przed sobą perspektywę. Sejm przagnie mu to zapewnić. Jak podkreśliła posłanka, nie jest możliwe wprowadzenie gospodarki rynkowej bez dostatecznie szerokiego udziału gospodarki nieuspołecznionej i bez uzyskania elementów, konkurencyjności. Niezbędne jest prze-

jęcie do praktycznego popierania prywatnej przedsiębiorczości. Usługi bytowe, handel w dużej części, gastronomia, drobny i średni przemysł, mogą być w prywatnych rękach z pożytkiem dla rynku i socjalistycznej gospodarki.

Prowadząca w tym czasie obrady wicemarszałek Sejmu, Elżbieta Gaćek przypomniała, że przed kilkoma dniami — 6 października minęła 200. rocznica obrad Sejmu Wielkiego, zwanego też czterelitnym. Sejm ten zwińczył swe prace uchwaleniem licznych aktów reformujących ustroj Rzeczypospolitej, a wśród nich — Konstytucję 3 Maja. Do tych historycznych chwil i chluby polskiego parlamentaryzmu nawiązuje — otwartła w salach Zámku Królewskiego związaną z pracami Sejmu — wystawa pt. „Dzieło Sejmu Wielkiego 1788—1792”. Wystawioną ekspozycję pochodząca ze zbiorów niemal wszystkich muzeów, bibliotek i archiwów, stanowić w sumie unikalne świadectwo tamtych doniosłych wydarzeń.

Elżbieta Gaćek skierowała słowa podziękowania pod adresem organizatorów wystawy.

Zarządzona została przerwa w obradach Sejmu do piątku 14 bm.

Po zakończeniu plenarnych obrad Izby — w czwartek po południu rozpoczął się posiedzenie komisji sejmowych, które opiniują zaproponowane przez premiera kandydaty na członków rządu. Jest to procedura, która została wprowadzona w Sejmie przed 8 laty. Kandydata przedstawiają swe zamierzenia, odpowiadają na pytania posłów. Ostatnia decyzja co do powołania nowego rządu w składzie proponowanym przez premiera podejmie jutro Sejm. (PAP)

## Program obchodów 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Koźmiński, przed wstąpieniem do zakonu był więziony 11 miesięcy przez władzę carską w X pawilonie Cytadeli Warszawskiej, z powodu podejrzenia o działalność konspiracyjną, prowadził działalność duszpasterską i zasłynął jako wybitny spowiednik. Dzieńki tego spowiedniczej działalności udało mu się założyć 25 świeckich stowarzyszeń o charakterze zakonnym, prowadzących także działalność patriotyczną. Koźmiński nakłaniał ich członków do wstępowania do związków zawodowych i popierania rodzacego się ruchu robotniczego.

1500 przedstawicieli różnych organizacji polonijnych. Bada obecni kardynałowie i biskupi polscy z prymasem Józefem Glempem na czele. Ponieważ obok ojca Koźmińskiego beatyfikowani będą dwaj inni zakonnicy — pasiönicy: Włoch Bernard M. Silvestrelli i Holender Karol Houben spodziewana jest także liczna grupa pielgrzymów z tych krajów. Ponadto w niedzielę wieczorem na placu św. Piotra odbędzie się — z inicjatywą diecezji rzymskiej — zgromadzenie wiernych — przy świecach dla uczczenia dziesięciolecia pontyfikatu Jana Pawła II. Oczekuje się, że papież przemówi do zebranych.

Mimo usankcjonowania przez Sobór Watykański II podobnych stowarzyszeń świeckich, które zakładał ojciec Koźmiński, ocena jego działalności była jeszcze do niedawna wewnątrz samego Kościoła niejednoznaczna. Wyznaczenie terminu beatyfikacji ojca Koźmińskiego na 16 października było osobistą decyzją Jana Pawła II. Na uroczystość tę ma przybyć ponad 2500 pielgrzymów i turystów z Polski oraz około

uczelniam soboru. Bardzo jasno określił to wszystko swymi encyklikami. W tym sensie można powiedzieć, że mamy do czynienia z dalszym etapem, otwarciem się na dialog, zwróceniem uwagi na stosunki społeczne. Ostatnia encyklika jest tego dobitnym dowodem, jak wielka jest troska Kościoła o człowieka, o jego rozwój.

— Rocznicą pontyfikatu Jana Pawła II liczy się i beatyfikacja ojca Honorata Koźmińskiego. To zbieżność nie jest chyba przypadkowa? — Na Polaków to bardzo ciekawy z kurał w taka rocznicę dziesięciolecia pontyfikatu papieża, może być beatyfikowany Polak. (PAP)

## Kardynał Józef Glemp uda się do Rzymu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Kardynał Józef Glemp uda się do Rzymu, aby uczestniczyć w uroczystościach jubileuszowych 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II? — Tak jak dla wszystkich Polaków jest to wielkie wydarzenie. Dla mnie osobiste jest to także rozpoczęcie pracy biskupiej, gdyż w bieżącym roku na tym wydarzeniu udziałem będzie biskupia.

— Dłuzsze lat w dziejach Kościoła to okres niedługo. Czemu zapisał się on w historii, czy Kościół jest teraz inny niż dziesięć lat temu? — Kościół się nie zmienia, ale Kościół się rozwija tak samo jak rozwija się społeczeństwo. Dlatego możemy mówić, że przez ten okres dziesięć lat Kościół znacznie polepszył swą świadomość. Bardzo wstąpił w to, co jest na-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

kułarowe plotki i ploteczki, co jednak nie znaczy, że właśnie kultury obniżyły temperaturę swoich rozważań. Było, nie było, kilka rozważań przyjętych przez szefa rządu w kategoriach kadrowych jest zaskakujących. Rzecz jednak nie w tym, czy proponowany minister jest dzisiaj mniej lub bardziej kontrowersyjny — liczyć się będzie jedynie to, w jaki sposób wypełni powierzone mu obowiązki.

ciowej drogi każdego kandydata, jego kwalifikacji i doświadczenia, ale także programu, który zamierza realizować w przypadku uzyskania sejmowej akceptacji. Posiedzenia komisji zakończyła się nocą — dziesiątą zaś w trakcie sesji plenarnej, odbędzie się głosowanie, po którym dopiero ostatecznie poznamy skład rządu.

Jego program w wygłoszonym wczoraj oświadczeniu przedstawił premier. Opiera się na woli karczonawania wszystkiego, co jest jeszcze masą spadkową okresu stalinowskiego; na kształtowaniu oblicza Polski demokratycznej, praworządnej, nowoczesnej. Trudno nie podpaść pod tego typu sformułowań — trudno jednak także nie dostrzec zagrożenia, z którym nowemu rządowi przyjdzie się mierzyć.

Jeżeli zagrożenie tych, którzy uważają, że państwo, pod warunkiem jednak, że to nie my znajemy się w grupie zwolenników, jesteśmy za zmierzaniem z materią opaną. Zakłada również możliwość osobistej porażki. Jeżeli spadnie — powiedział — to z wysokiego konia. Dlatego, że chciałem za wiele, a nie dlatego, że lekkać się poprzestałem na małym”. Dobrze, że premier chce wiele — będzie jeszcze lepiej, gdy to „wiele” osiągnie. Jeszcze lepiej dla nas wszystkich i ekipy,

k której przyszło mu przewodzić.

Szef rządu z przekonaniem stwierdził, iż w imię reform i rozwoju jego rząd nie zleknie się protestów ani ostrej krytyki prasowej. Czy nie zleknie się protestów — tego nie byłbym całkiem pewien, ale krytyki prasowej rzeczywiście obawiał się specjalnie nie musi. Kto jak kto, ale Mieczysław Rakowski, wieloletni redaktor naczelny „Polityki” z własnego dziennikarskiego doświadczenia doskonale wie, że krytyka prasowa niezbyt często osiąga swoim ostrzem najczulsze pieter władzy. Chyba, że teraz i pod tym względem nastąpi diametralna zmiana... JANUSZ HANDEREK

## Karczowanie

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak daleko nasza świadomość obciążona jest zarabkami. W innych przypadkach potowii jesteśmy wyciagani najczęściej działem, łącząc z hasłem — wtrychem o socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Karczowanie takiego sposobu myślenia to także

nicowaniem plac pod warunkiem, że to my znajdziemy się w grupie zwycięzców. W innych przypadkach potowii jesteśmy wyciagani najczęściej działem, łącząc z hasłem — wtrychem o socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Karczowanie takiego sposobu myślenia to także

# NAUKA I TECHNIKA

## DIALOG Z ŻYWYM OCEANEM

Człowiek, który poznał wszystko i dotarł na dno oceanów, zapomniał, jak łatwo naruszyć spokój i harmonię współżycia, jak łatwo zniszczyć życie... Ocean światowy przyjął na siebie skutki, głównego bodźca uderzenia. Jakiego mogą być dalsze skutki wpływu człowieka na ekosystem? Co jest przedmiotem największego zainteresowania biologów morskich i jakie trudności muszą pokonywać? Tęga rodzaju zagadnienia porusza w wywiadzie dla czasopisma „Znanie-Siła” MICHAŁ JEWGENIEWICZ WINOGRADOW, kierownik laboratorium planktonu, zastępca dyrektora Instytutu Oceanologii AN ZSRR i członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR.



Dużo mówi się i pisze na temat ząbnego wpływu człowieka na żywy świat oceanów. Zanieczyszczenie tych ogromnych akwenów, wielki rozwój przemysłu, zwłaszcza naftowego — wszystko to w niewyobrażalny sposób narusza ekosystem oceanów zabija go i deformuje. Mimo to od czasu do czasu można usłyszeć o sprawach zadziwiających, na przykład o „wzrostu życia” obserwowanym aktualnie w wodach arktycznych. Ostatnio znacznie wzrosła tam liczba fok, pingwinów i innych zwierząt. Jak można to wytłumaczyć? Czy tym, że rejon ten oddalony jest od obrotów cywilizacji i pozostał stosunkowo czysty?

Przeciwnie — to, co dzieje się obecnie w wodach Antarktyki, jest bezpośrednim skutkiem działalności człowieka. Jeszcze niedawno na południowych krańcach oceanów było mnóstwo wielkich wielorybów, lecz zostały wytrzebione, a ich pożywienie, ich miejsce przeżycia pingwinów, fok, drobne walentki, żyjące w lodach niemal nie naruszonych działalnością przemysłową. Jak to się stało? Światłe miejsce nie było puste — żywności było mnóstwo, więc stada tych zwierząt faktycznie w ostatnich czasach bardzo tam wzrosły. Lecz nie jest to żaden „wzrost życia”. Po prostu naturalna struktura została przebudowana, lecz charakter przebudowy jest taki, że gatunki gospodarczo cenne zostały zastąpione gatunkami mało wartościowymi, choć w większej ilości. Podobne procesy zachodzą we wszystkich rejonach światowego oceanu: w Morzu Bałtyckim wylowiono niemal wszystkie śledzie — i rozmaite gatunki ryb, w szczególności wódz (wędzniec), w Morzu Czarnym zamieszkały się polawki i inne małe ryby.

Zadziwiający jest na Antarktydzie sposób, w jaki populacja „zastępcze” zdobywała dla siebie tereny. Jak gdyby splęsząc się, by czym prędzej zajęć oswojone, pozostałe źródła żywności, sycząc osłajają dojrzałość plew — ten okres skrócił się u fok niemal o połowę, istnieją także podstawy do twierdzenia, że skrócił się u samotnych ciąż. Na Antarktydzie zachodzi obecnie najprawdopodobniej akceleracja zwierząt. W ten sposób ekosystem za reagował na ingerencję człowieka.

Podpisano jednak wreszcie międzynarodowe porozumienie sprzynożące zakazujące połowań na pozostałe wieloryby. Można chyba mieć nadzieję, że za jakiś czas ich populacja odrodzi się i przemysł wielorybów znów stanie się rentabilny?

Wątpliwe. Przecież to miejsce w niszy ekologicznej, jakie wcześniej zajmowały wieloryby, dziś już zostało zajęte przez inne zwierzęta, które nie będą chciały tego miejsca ustąpić. Przebudowa w odwrotną stronę, zwłaszcza szybka, jest niemożliwa; boję się powiedzieć — nigdy, lecz obawiam się, że przez wieki lat wielorybów nie będą mogły osiągnąć swej poprzedniej liczebności.

W ubiegłym wieku było jeszcze wiele wielorybów w północnym Atlantyku. Pod koniec wieku zabroniono połowań na nie. I cóż? Mingło około stu lat, a wieloryby w Atlantyku jakoś się nie rozmnożyły. Stało się to samo, co obecnie na Antarktydzie: z powodu naruszenia łańcucha żywnościowego w naturalnych społeczeństwach zwierząt wieloryby zostały zastąpione przez — jak żartują specjaliści-ekologowie — gatunki „oportunistyczne”, drobniejsze, łatwiej adaptujące i szybko rozmnażające.

Historia antarktycznych wielorybów aż nazbyt dobrze ukazała, jak bardzo, człowiek

może zaszkodzić naturze. Wytrzebiono wieloryby praktycznie na kilka dziesięcioleci, zaś ostatecznie śmiertelnie dwadzieścia lat, kiedy to nieprzewidopodobnie rozwinęła się technika połowań.

W jaki sposób, Pana zdaniem, działalność gospodarcza odbija się na ekosystemie oceanów? Czy istnieje jakiś podział na „rejon ryzyka” i tereny mniej zagrożone?

Oczywiście, antropogeniczny wpływ na ocean nie jest wszędzie jednakowy. Na przykład, centralne rejon oceanu Spokojnego — to stosunkowo, czysty akwen. O wiele bardziej zanieczyszczony jest Atlantyk, zwłaszcza produktami naftowymi. Otwarty ocean jest w mniejszym stopniu narażony na stres antropogeniczny. O wiele gorsza sytuacja panuje w morzach, zwłaszcza śródziemnym — Bałtyckim, Czarnym, Śródziemnym Japońskim, w morzach oblewających rozwinięte kraje amerykańskie.

Charakterystyczny przykład — to współczesne tendencje w społeczeństwach biologicznych w Morzu Czarnym. Zamiast ryb mnożą się meduzy; w ciągu ostatnich lat jesienią gromadzi się ich trzysta — czterysta milionów ton (szacunkowo obliczenia przeprowadzone przy pomocy kamer podwodnych i bezpośredniej obserwacji z aparatów głębinowych). Stado delfinów czarnomorskich, które jeszcze czterdzieści lat temu liczyło dwa i pół miliona, obecnie osiąga zaledwie sto tysięcy, a przecież przestano je odławiać już w 1970 roku. Wielkie obawy wywołuje ilość chorych osobników.

Wielką klęską dla mórz — to zanieczyszczenia wpadające razem z wodami rzek. Morza stają się zbyt nasycone fosforem, azotem i innymi substancjami chemicznymi. W efekcie następuje burzliwy rozwój wodorosli, planktonu — „kwitnienie wody” — eutrofizacja, używając specjalistycznego terminu. Na północnym zachodzie basenu Morza Czarnego eutrofizacja wody jest kolosalna, objęła również ujście Dunaju i rozprzestrzeniła się wzdłuż zachodniego wybrzeża. Na płazach znanych kurortów bułgarskich — Złoty Płaskow, Albeny — słynących niegdyś z błękitnego, przejrzystego morza, woda stała się żółto-bura. Znaną kompleksy rekreacyjne ponoszą kolosalne straty.

Obraz namalowany przez Pana jest, po prostu przynębiający. Czy istnieje jakiejś wyjście, czy można znaleźć sposób, by uratować biologiczne rezerwy oceanów? Jakie problemy należą rozwiązać przede wszystkim?

W tej chwili najważniejsze — to prawidłowo ocenić skutki oddziaływania człowieka na morskie ekosystemy — cały kompleks tych oddziaływań. W tym celu trzeba nacząć się odróżniać procesy naturalne, ich cykle, fluktuacje — to wszystko, co zawsze się działo i dziać się powinno — od działań spowodowanych wpływem człowieka.

Znów przytoczę przykład z Morza Czarnego. Wiadomo, że życie w tym unikalnym zbiorniku wodnym koncentruje się w powierzchniowej, stosunkowo cienkiej, stule — studiędziesiątometrowej warstwie wody. Głębiej warstwa skąpana siarkowodorem. W ciągu ostatnich lat strefa ta zaczęła się znacznie rozsze-

zać. Jej górna granica nieuchronnie się podnosi, zniżej sążąc i niszcząc warstwę życia. Dlaczego tak się dzieje? Czy nie dlatego, że nadmierne ilości odpadów organicznych w wodzie powoduje jej zakwaszenie w środowisku beztlasowym, wywołując nową falę skażenia siarkowodorem? Padają już nawet ostrzeżenia, że strefa siarkowodoru może „wysięć z wody” i zatruć powietrze na całych okolicznych terenach. Uderzone na to mrowie; Morzu Czarnemu grozi katastrofa ekologiczna! Lecz wyrażano również inne poglądy: nie wolno poddawać się ekologicznej historii, to tylko normalna, naturalna fluktuacja; bywało że już wcześniej podnosiła się granica siarkowodoru. Kto tutaj ma rację?

Niestety istnieje przypadek, kiedy można z całą pewnością stwierdzić: zbiorniki wodny został zniszczony przez człowieka. Na przykład, jezioro Aralskie. Atakując przyrodę, nie działając w harmonii z nią, człowiek traci coraz więcej niezbędnych źródeł życia. Jak je odnowić? Czy istnieje realna możliwość powstrzymania procesu zaniku korzystnych dla człowieka oceanicznych zwierząt i roślin, a nawet przywrócenia gatunków już zaginionych?

Istnieje tylko jeden sposób — kulturalne gospodarzenie w oceanie; rozwój jak najbardziej różnorodnych kultur morskich w strefie przybrzeżnej. Choćby z dialogu z oceanem współczesne społeczeństwo stosuje wspaniałe wyposażenie techniczne, w losie postępuję tak samo, jak na lądzie postępowali ślaski przyrodzowie — po prostu metodycznie wyniszczą metodą wolnego połowienia naturalne zapasy oceanów. Jeśli w najbliższym czasie nie rozpoczniesz rozsądne gospodarzenie w oceanie, może zdarzyć się prawdziwa katastrofa.

Sztuczna hodowla ryb, mięczaków, raków, wodorosli w przybrzeżnych rejonach oceanu w stosunku do zajmującej je Japonia, Chiny, Europa zachodnia i USA. Japończycy planują, że około roku 2000 połowić produktów morskich, pięć z dziesięciu milionów ton, otrzymywać będą ze sztucznych hodowli. W Chinach na wybrzeżu z powodzeniem hoduje się krewetki; w zupełności nasycony jest niemiecki rynek krajowy i wiele sprzedaje się za granicą.

Bez jakichkolwiek wątpliwości: markultura — to strategiczna linia rozwoju współczesnej gospodarki morskiej. I jeśli nawet nie zainicjuje, to mimo wszystko należy inwestować środki, uczyć się „przećierać drogę”, nie rezygnować.

Proszę zwrócić uwagę na takie dane: obecnie tylko około 0,1 procenta zwierząt łodowych wykorzystywanych przez człowieka zdobywa się w połowieniu. Pozostałe 99,9 procent — to zwierzęta hodowane przez człowieka. Takie hodowanie polowania i hodowli powinny zapanować także w oceanie; tylko wówczas rzeczywicie będzie on mógł wyżywić całą ludność i zapewnić światu żywność i zdrowie. Lecz podczas gdy na lądzie proces przejęcia do gospodarki hodowlanej zajęł całe tysiąclecie, w oceanie należy tego dokonać najwyżej w ciągu kilku dziesięcioleci. Wyznaczenie terminu jest krótkie, lecz dla ludzkości to jedynie wyjście, to nieubłagane żądanie naszych czasów.

Przebieżnych rejonach światowego oceanu. Tereny oce-

aniczny pustyni są ogromne, zwłaszcza w centralnych rejonach oceanów — a tam właśnie minerały leżą na powierzchni dna, nie przykryte osadami, więc rzekomo łatwiej byłoby je wydobywać. Lecz nawet jeśli rozpoczniesz się ich wydobywanie, szkody na tej pustyni nie będą tak znaczne, życie rozwija się tam minimalnie, można je mierzyć dziesiątymi częściami miligramu na metr sześcienny. Ponadto obecnie kraje rozwinięte przechodzą na mniej metalochłonne i energochłonne technologie, a więc zapotrzebowanie na metale powinno nieco spaść. Znalezione dobra zamiast za nie — ceramiczne i polimery. Niewykluczone, że ceny metali na światowym rynku spadną, a wówczas kosztowne wydobywanie z dna oceanu stanie się nieopłacalne. (..)

Atakując przyrodę, nie działając w harmonii z nią, człowiek traci coraz więcej niezbędnych źródeł życia. Jak je odnowić? Czy istnieje realna możliwość powstrzymania procesu zaniku korzystnych dla człowieka oceanicznych zwierząt i roślin, a nawet przywrócenia gatunków już zaginionych?

Istnieje tylko jeden sposób — kulturalne gospodarzenie w oceanie; rozwój jak najbardziej różnorodnych kultur morskich w strefie przybrzeżnej. Choćby z dialogu z oceanem współczesne społeczeństwo stosuje wspaniałe wyposażenie techniczne, w losie postępuję tak samo, jak na lądzie postępowali ślaski przyrodzowie — po prostu metodycznie wyniszczą metodą wolnego połowienia naturalne zapasy oceanów. Jeśli w najbliższym czasie nie rozpoczniesz rozsądne gospodarzenie w oceanie, może zdarzyć się prawdziwa katastrofa.

Sztuczna hodowla ryb, mięczaków, raków, wodorosli w przybrzeżnych rejonach oceanu w stosunku do zajmującej je Japonia, Chiny, Europa zachodnia i USA. Japończycy planują, że około roku 2000 połowić produktów morskich, pięć z dziesięciu milionów ton, otrzymywać będą ze sztucznych hodowli. W Chinach na wybrzeżu z powodzeniem hoduje się krewetki; w zupełności nasycony jest niemiecki rynek krajowy i wiele sprzedaje się za granicą.

### Rentgen dla geologów

W przemyśle wydobywczym wykonuje się dziesiątki milionów analiz rocznie — metodami najczęściej tradycyjnymi, chemicznymi czy fizykochemicznymi: roztwór, wytrącenie osadu, odparowanie i tak dalej. A istnieje przecież metoda uniwersalna — rentgenoskopia. Przy jej pomocy można dokonywać analiz materiałów o dowolnym stanie skupienia, dowolnym składzie chemicznym i w dowolnych ilościach, nie zmieniając przy tym struktury wewnętrznej próbki — i to wszystko w czasie krótszym od jednej minuty. Jedyny problem — to wielkość aparatury: jest tak olbrzymia i skomplikowana, że opłaca się ją stosować jedynie w wielkich przedsiębiorstwach. W Związku Radzieckim od wielu lat trwają próby zmniejszenia aparatury do wymiarów przenośnych. Jak dotąd, opracowano dwie serie urządzeń: spektrometry typu KRAB są małe, przenośne i potrafią określić do sześciu elementów zawartych w próbce w ciągu dwóch minut, natomiast aparaty typu SPARK potrafią odkryć element, którego zawartość w próbce wynosi 0,001 proc. Gdyby tak udało się połączyć dwie rodziny...

### Z prochu powstaliśmy...

Proch, pył, kurz — to niedobrze. Nie należy wszakże zapominać, że wszystko na tym świecie, wszystkie gwiazdy i planety powstały właśnie z obłoków pyłu. Czy nasz zwykły, codzienny kurz byłby zdolny do czegoś podobnego? — naukowcy zadali sobie to pytanie i już znaleźli odpowiedź: zwykły — nie, ale metaliczny — owszem. Doświadczenia przeprowadzone w komorze próżniowej wykazały, że próbki metali, naswietlane laserem, rozgrzane, emitowały mnóstwo cząsteczek — pyłków w formie aerozolu. W ten sposób udało się „rozpylić” próbki sodu, cynku, magnezu, wapnia, ołowiu, aluminium, węgla. Wynikło wówczas kolejne pytanie: czy w takich obłokach możliwe są jakieśkolwiek procesy samoorganizacyjne? Odpowiedź znów jest twierdząca: kiedy w komorze próżniowej imitującej warunki w przestworzach, gromadziło się dostatecznie wiele cząsteczek, nagle, w ułamku sekundy, tworzył się struktury widzialne gołym okiem: sześć ataszowe sploty cienkich nitów wypełniały całą komorę. Prosty eksperyment potwierdził procesy, którym zawdzięczamy istnienie.

### Porównywalne tylko z wojną jądrową

Zdaniem ekologów, ciągle trwające, a nawet nasilające się wyniszczanie wielu gatunków roślin i zwierząt można porównać jedynie z skutkami wojny atomowej. Kilku najwybitniejszych ekologów z różnych krajów zrzeszonych w tak zwanej „Klubie Ziemi” ostrzeżają, że zanik niektórych gatunków roślin i zwierząt zmniejsza zdolność natury do tworzenia gleby, wytwarzania substancji odżywczych, utrzymywania na określonym poziomie ilości i jakości wody i powietrza, regulowania ilości pasożytów roślin i substancji chorobotwórczych. Istotne naruszenie takich zdolności ekosystemu już teraz objawia się w sposób dramatyczny: efektem jest wzrost zachorowań i śmiertelności także wśród ludzi.

### Jak oszukać apetyt?

Amerykański biolog Schiffman z Uniwersytetu w Północnej Karolinie zaproponował nową metodę walki ze zbytecznym kilogramami odżywności, aromatycznymi — aerozoli wyciugających te same odczucia, smakowe, co ulubione przysmaki. Wystarczy kilka razy przyćmić rozpylacz w kierunku języka — i już powstaje wrażenie smakowitego dania. I ani jednej kalorii!

### Nawadnianie prądem

Australijscy uczeni opracowali metodę nawadniania suchej gleby poprzez doprowadzenie prądu elektrycznego do leżacej pod nią warstwy wody. Wilgoć, zawarta w warstwie podglebowej, podnosi się tworząc warunki dla rozwoju korzeni, a tym samym wzrostu roślin. Metoda ta oparta jest na zjawisku elektroosmozy — przepływu cieczy przez kapilary czy warstwy luźnych cząsteczek pod wpływem pola elektrycznego. Nowa metoda jest wyjątkowo dośrodna dla terenów suchych, gdzie tradycyjne nawadnianie daje małe efekty ze względu na nadzwyczajną suchotę powietrza. Po udanych doświadczeniach na niewielkich powierzchniach trwają przygotowania do sprawdzenia metody na wielką skalę.

### Pierwsza supernowa w kwazarze

Niedawno kanadyjski uczyony B. Campbell na fotografiach uzyskanych z pomocą teleskopu o średnicy 2,2 m na Hawajach odkrył pierwszą gwiazdę supernową w kwazarze QSO 1059-730. Na sześciu fotografiach wykonanych w podświetlaniu widzialnym jest gwiazdopodobny obiekt, którego nie było ani wcześniej, ani później niż w zdjęciach tego kwazara. Po rozważeniu wielu ewentualności uczyony doszedł do wniosku, że w stosunkowo bliskim kwazarze, oddalonym od Ziemi „zaledwie” miliard czy dwa miliardy lat świetlnych — a ściślej, w otaczającej go galaktyce — wybuchła supernowa. Jest ona najbardziej oddalona spośród dotychczas odkrytych supernowych, a zarazem pierwsza wyraźnie wydzielona gwiazda w kwazarze. To ważne dowód potwierdzający prawdziwość kosmologicznej skali odległości kwazarów i ich związku z jądrami galaktyk.

### Rehabilitacja kawy

Czy trzeba bać się kawy? Odpowiedź ha tak postawione pytanie przynosi w ostatnim, wrześniowym numerze „Problemów” artykuł prof. Józefa Niwińskiego z Zakładu Cytobiologii i Histologii Akademii Medycznej w Krakowie. Wielu lekarzy przestrzega zwykle ludzi skarżących się na różne dolegliwości przed spożywaniem tego popularnego napoju. Jednakże badania wykazały, że toksyczność kawy jest stosunkowo niewielka. W szczególności nie udało się wykazać działania rakotwórczego kawy. W badaniach prowadzonych na zwierzętach bardzo wysokie dawki powodowały pojawienie się zmian patologicznych w wątrobie i nerkach, lecz nie wywoływały stanów nowotworowych. Nie został też potwierdzony związek spożywania kawy z zwiększaniem zapadalności na choroby serca. Bliska analiza dowiodła, że odpowiedzialność za te grupe dolegliwości ponoszą napoje wypalane w znacznych ilościach przez amatorów kawy. W sumie przytoczone przez prof. J. Niwińskiego rezultaty badań przemawiają na korzyść konsumpcji kawy. Osobom bardziej zainteresowanym zagadnieniem proponujemy lekturę „Problemów”.

## VADEMECUM

OFERTY • PROPOZYCJE • SUGESTIE



W Galerii Akademii swoje najnowsze prace prezentuje DANUTA LESZCZYŃSKA KLUSA. Są to dwa obrazy olejne oraz cykl akwarel „Lato 88” — wszystkie powstały w czasie letorocznych wakacji. Lekkie, zrobione z dużą swobodą akwarele, podmalowane tuszem, nawiązują do różnych tematów (są m. in. odniesienie do pejzażu okolic Ojowa, ale i też do klimatu japońskiego). Kompozycje monumentalne — mimo że same akwarele mają małe formaty. Artystka mająca na koncie kilkadziesiąt wystaw, w tym udział w kilku międzynarodowych biennale, przekazała dla osób interesujących się jej malarstwem „receptę” swojej twórczości: cytując fragment z „Dzienników” Witolda Gombrowicza (który wprawdzie odnosi się do malarstwa, ale przystaje także zakoniście do jej wyobrażeń o twórczości): „...Wędrę w sferę snu, po czym zacznij pisać pierwszą lepszą historię, jaka ci przyjdzie do głowy i napisz tak ze 20 stron, potem przeczytaj... Jednakże cała rzecz w tym abyś poddając się w ten sposób biernemu dziełu, pozwalając by stworzyć się samo, nie przesłał ani na chwilę nad nim panować. Zasada twoja w tym względzie ma być następująca: nie wlem dokąd dzieło mnie zaprowadzi, ale gdziekolwiek by mnie zaprowadziło musi wyrażać mnie i mnie zasypkać...”



W Galerii „Kramy Dominikańskie” czynną jest wystawa małych form rzeźbiarskich BRONISŁAWA CHROMEGO, poświęconych tematu kosmosu i człowieka. Ekspozycja interesująca ze względu na to, iż w rzemieśle z natury rzeczy zamierza w bezruchu artysta stara się pokazać ruch makroświata, ale i też dlatego, iż wybitny twórca od dawna nie pokazywał swych prac w Krakowie na wystawie indywidualnej. Jak pisze w katalogu Bronisław Chromy „temat kosmiczny” interesował go od wczesnej młodości; już praca dyplomowa na Wydziale Rzeźby krakowskiej ASP (1956 r.) nosiła nazwę „Człowiek i przestrzeń”, przy czym przestrzeń pojmował w jej kosmicznym wymiarze. Później inspiracją stała się również poezja Dantego, którą penetrował w poszukiwaniu wizji rzeźbiarskiej do tematów na Międzynarodowe Biennale Dantego w Rawennie, która, pisze twórca, „skierowała moją wyobraźnię ku kręgom piekła i nieba w rozumieniu poetyckim genialnego mniacha”. Pięćsetna rocznica urodzin Kopernika wraz z ogłoszonymi konkursami i sympozjami rzeźbiarskimi była okresem dalszych poszukiwań rozwiązań rzeźbiarskich problemu przestrzeni i ruchu ciąż niebieskich (na wystawie znajduje się także projekt pomnika wielkiego astronoma). Przy okazji warto wspomnieć, że prace krakowskiego artysty razem z dziełami innych świetnych twórców krakowskich: Wiesława Bielaka, Czesława Dwiągaj, Wojciecha Firka, Krzysztofa Kędziarskiego, Wincentego Kućmy, Józefa Marka, Krzysztofa Szczepana Nilscha i Jerzego Nowakowskiego prezentowane były w sierpniu w Austrii. W Krems, w Moderne Galerie der Dominikanerkirche pokazali małe formy rzeźbiarskie, a ich głównym założeniem była relacja między ideą a formą; określenie miejsca życia jako dzieła sztuki w ciągle zmieniającej się rzeczywistości.



W czasie trwających od 13 do 15 bm. Prezentacji Filmowych EWKA '88 w SCK „Rotunda” obejrzyć też można wystawę „Fotografia kreacyjna” BOGDANA ZIMOWSKIEGO. Autor pokazanych tu głównie aktów fotograficznych jest z wykształcenia metalurgiem, zaś fotografią para się od 1970 r., mając już w swym dorobku ponad 500 wystaw w kraju i za granicą, a na swym koncie wiele nagród i wyróżnień. Interesującą go relacje zachodzące między istniejącą rzeczywistością, a jej obrazem fotograficznym, także problem przekazu treści fotograficznych. Profesjonalnie zajmuje się fotografią przemysłową i reklamową.

# Ołoweczki się nie złamał

Niezwykle popularnym członkiem w PRL w latach 1982-1983, stał się p. Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Centrum Badań Opinii Społecznej, choć wydawnictwo „Interpress” nie zapisało go — podobnie jak Ireny Dziedzic — w biograficznym informatorze „Kto jest kim w Polsce?” (E-dycja 1). Myślę, że doc. dr hab. Stanisław Kwiatkowski — przepraszą, byłbym opuścił niechęć tytułu — ma świadomość swojej pozycji i misji. Nigdy, występując w Telewizji Polskiej, nie trać — jak by powiedział Mikołaj Gogol — na aplombie: swada, rezon, kuraż, tupet. Tylko śpiewać: sto lat, sto lat! Mnie jednak — nie na to nie poradź — p. Stanisław Kwiatkowski objawia się jako naukowiec — ma dla tego jednak strach, nie zadaje publicznie pytania: dlaczego ta nieroztropna władza — mając trudność i kłopoty — nie korzysta z moich informacji, opracowań, przestóg? No, coż władza była i będzie zawsze honorowa i ambiona. Nie wszyscy politycy mogą być tak szczerzy jak hrabia Maurycjusz, Charles Talleyrand-Perigord, który siedząc w towarzystwie usłyszał szept na ulicy: „Dawno, kiedy żyła nas!” — krzyknął. Ktoś zapytał: „Ktoż to są nasi?” — „To wam powiem za kilka godzin” — odparł spokojnie.

Nie wiem, na ile można ufać wszelkim instytucjom badającym opinie publiczną, włącznie

z najświetlejszym i chyba najstarszym — powstał w 1935 r. — Instytutem G. Gallupa? Nawet w PRL nie inne dane przedstawia Centrum Badań Opinii Społecznej i inne Ośrodki Polskiego Radia i Telewizji. Nauka w tym przypadku — choć szanując socjologię od Floriana Znanieckiego, poprzez Dymkę Gałaję do Hieronima Kubiaka — bywa omylna. Trudno powiedzieć, przynajmniej mnie, na ile jeszcze sprawdza się socjologia Karola Marksa, oparta na materializmie historycznym. Może to już znoszone ubranie, które trzeba odłożyć?

Nastąpiła teraz moda, obyczaj na stawianie pytań i udzielanie odpowiedzi. Na inauguracyjnym roku akademickim Akademii Nauk Społecznych PZPR Marian Orzechowski stwierdził, że narodzinom nowego kształtu socjalizmu towarzyszą pytania, wątpliwości i rozterki wśród jego rzeczników, promotorów i zwolenników. Istotą owych pytań, wątpliwości i rozterek — podkreślił — zawręca można w kilku sformułowaniach: dlaczego socjalizm? — czym jest, a czym nie jest socjalizm? — jaki socjalizm? — jak skutecznie tworzyć go i utrzymywać w gospodarce, polityce, w życiu materialnym i duchowym całego narodu? Mówca zapewnił: nie są to pytania ideologiczne i polityczne obelżne. Należy oczekiwać — to już moje prze-

świadczenie — że słuchacze ANS odpowiedzą na nie.

Tym bardziej, że za systemem politycznym socjalizmu w 1988 r. wypowiedziało się 45 proc. obywateli, podczas gdy w 1987 r. — 63 proc. Informacja doc. dr hab. Stanisława Kwiatkowskiego podana w „Polityce” 8 października 1988 r.

Natomiast członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Władimir Władimierow, sugerując, że „będziemy zapewne musieli poważnie przeanalizować praktykę współczesnej socjalistycznej demokracji, jej konkretną działalność, w tym — w dziedzinie obrony społecznych i ogólnodemokratycznych — zdobyci przez ludzi pracy”. Nowe wieści zadaną dla socjologii, i tylko partię, jak wykłady będzie dawał Willy Brandt. Nie widzę powodów by mieć dla niego mniejszy szacunek niż dla Karola Marksa, choć malowane głowy Willy Brandta nie nosłem na manifestacjach. Nastąpiło przewartościowanie pojęć. Idealizm. Nie zaprzeczę wnuczkiowi Leonida Breżniewa.

Interesuję się ostatnio wypracowane zoosocjologia, ale nie dlatego że w Dzienniku Telewizyjnym — informacja nr 1 — pokazano żywą, starą, nieskubaną kurę. Tak się złożyło, że pasjonuję się tekstem greckiego George’a Orwella, „Folwark zwierzęcy”, a wspomagała mnie w tym: Ernest Bryll i Henryk Cyganik. Nauka o spo-

## BRUNON RAJCA

łecznym życiu zwierząt. Jego przejawach i formach — jest wreszcie fascynująca. Tu dopiero wyraziście występują problemy stada, kolonii, rodziny. Nie ma żadnej dowolności interpretacji, choć trzeba powiędzić, że idee moralne zwierząt — w tym przypadku słoń — kształtują warunki bytowe, można rzec — ekonomiczne. Na razie nie udało mi się jeszcze rozstrzygnąć — to już zagadnienie polityczne — na ile znajduje potwierdzenie w kurniku, znane przysłówce: „Kurze dać grzędę, ona mówi: wyżej siędę”. Twierdził p. Stanisław Kwiatkowski w „Polityce” z 8.X.88, że „Polacy interesują się stołem, ale suto zastawionym”. niewiele ich zresztą sformułowanie powtarzające się często — wszystko obchodzi. Może więc w tej sytuacji nie trzeba żadnych reform politycznych?

Nie orientuję się do flu respondentów zwraca się z prośbą o wypowiedź szanie. Centrum Badań Opinii Społecznej? Trudno więc orzec — choć ktoś powie, że stosowane są najnowocześniejsze metody i techniki analizowania wypowiedzi — czy grupa badanych może być reprezentatywna, dla poglądów i nastrojów powszechnych. Na łamach „Polityki” Stanisław Kwiatkowski operuje różnymi liczbami i procentami. Mógłbym oczywiście mieć do tych ankiet pełne zaufanie. Mam jednak doświadczenia z Głównym Urzędem Statystycznym, który prowadził obowiązkowo, jeszcze bardziej skrupulatnie kwestionariusze. No cóż, żyjemy w czasach klęski i upadłości wszelkich osiadczeń i informacji.

Nie pomniejszając więc niczyjego (trudu i wysiłku, na in-

formacje CBOS patrzeć podejrzliwie. Może nie wolno, co? Tym bardziej jeśli miejsce liczb — w przypadku wypowiedzi Stanisława Kwiatkowskiego w „Polityce” — zajmują komentarz. Trzeba ustalić: naukowe opracowanie czy dziennikarska publicystyka? Nie jest to w każdym razie interesująca zawołanie polityczne jest im wszystko jedno KTO rządzi? Na pewno Stanisław Kwiatkowski, powiedział o tym Mieczysław F. Rakowski. Niby po co było tyle trudu z kompletowaniem nowego sztafki, szukaniem ciekawych osób, skoro obywałem oboje? Jest kto, a wystarczy im jak? Nie czytają nawet życiorysów polityków, przecież i tak — jak chce Stanisław Kwiatkowski — oceniana będą po tym co ludzie widzą w pracy, na rynku i w państwie. Może jednak trzymalibyśmy? No, a jeśli nie, to ministrowie zupełnie spokojnie mogą działać anonimowo. Mass medium będzie łżej.

Moi skromnym zdaniem Stanisław Kwiatkowski, przy całym szacunku, nie wie czym jest polityka. Najgłupszy politykolog obśmieje dyrektora CBOS, który oświadcza: „uwważam politykę za sztukę zapobiegania konfliktom i wychodzenia z nich jak najmniejszymi stratami”. Nie będę tu nikogo faszewol szkolnymi formułkami: czymże jest polityka? Myślę, że wyczerpujących wniosków mógłby udzielić Jerzy Harasymowicz, obecnie polityk, dawniej poeta, który w „Przebiegu Tygodniowym” ogłosił się zwolennikiem Narodowej Demokracji. Teraz powinieli być wyrozumiali dla prof. Artura Sandaera.

# EROTICA



Maria wróciła z zakupów. Obserwowałam ją tak podejrzliwie, jakby przez te pół godziny musiała w niej zejść jakaś zmiana, jakby na ulicy natknęła się na całkiem inne znaki żywej i agresywnej, na ludzi, którzy coś niesli, dzwigali i którzy ścisłali sobie nawzajem ręce i zaskakująco rozmawiali, udając, że ich ciężary są całkiem lekkie. Zobaczyłbym więc siebie w zupełnie innym świetle, w świetle ulicy. Podejrzałem, że Maria wróciła tylko po to, aby dotrzeć umowy. Słyszałem, jak w kuchni rozpakuje kurczkę i wyjmując garki z szafy. Zażądałem, żeby się natychmiast zebrała. Ona jednak wciąż jeszcze miała coś do roboty. Chodźcie tu wreszcie, wolałem poprzez pokój, zostaw to wszystko. Co tam jeszcze robisz, dlaczego nie przychodzisz? Czy jej ociąganie się tam, w kuchni, jej odwiekaniem nie było dowodem usprawiedliwiającym moją podejrzliwość? Jakaś pokrywka toczyła się po płytkach podłogi do śpiwnie, to terkotliwie niby bączek, raz jeszcze i jeszcze. Równocześnie mimo woli, ułożyłem takie oto zdania:

Były to cudowne, szalone czasy. Podczas gdy ona gotowała, ja spałem. Coraz to kładliśmy się ze sobą i staliśmy się puści, pozabawieni jakichkolwiek potrzeb i uczuć. Nasze ciała leżały bezwładnie tam, gdzieśmy je rzucił, i nie już nie czuły. W końcu było to nawet przyjemne; nie wierzcie nie czuć. Takie zdania stawały się coraz bardziej śmieszne. Robiliśmy to i to, potem robiliśmy to i tamto, a wreszcie nie robiliśmy już nic. Powtarzało się to w moim, irytującym często, aż w końcu wżasnaliśmy coś do Marji i wsłuchiwałem się potem w pustkę dzielącą nas pokój (...)

czując potrzebę mówienia, chociaż nie była, o czym mówić. Jednak obawa przed wydaniem tylko dźwięków, na zmianę, według reguł dialogu, zamykała nam usta. Parę razy zastanawiałem się gorączkowo, o czym by tu z nią porozmawiać, ale nie nie przychodziło mi do głowy. Zawsze trzeba wiedzieć, o czym. Kiedy się

NICOLAS BORN

## CIEMNA STRONA HISTORII

(Fragment)

Ładnie wyglądasz, powiedziałem i ogarnęła mnie ochota, aby ją rozłożyć, zmiąć, a potem osłabia i wykończoną zostawić w łóżku. Czuję, jak się robię zły i zazdrosny o to, że ona jest taka wyżywkowana. A może wyszlibyśmy coś zjeść, powiedziałam, kurczak zostałby nam na jutro.

Chwyciłm ją za spódnicę, a ona zarlatowała, że chce mi się wymknąć. Ale mnie się spieszyło, ściągnąłem jej pantofel z nogi i zagroziłem, że jeśli się sama raz dwa nie rozbiere, to jej pomogę. To by ci odpowiadało, sztydzielem, pozostał tak w pantoflach, żebyś nie był jednym susem znaleźć się za drzwiami!

Przyciągnąłem ją do siebie i zacząłem szarpać na niej ubranie. Rozebrała się sama bez pośpiechu, uśmiechając się trochę niepewnie. Jałem wypytawać ją o każdy drobiazg (drobiazgi!), o wszystko, co widziałam i co sobie przy tym myślała. Co

mówi, to zawsze o czymś, i pisze się też „o czymś”. Naprawdę to jest właściwie nie. Tak jak komentarze do prateraktacji pokojowych, DOPÓKI SIĘ PERTRAKTUJE, DOPÓTY SIĘ NIE STRZELA.

Postanowiłem zapytać ją, co nas właściwie powstrzymuje od roztania i podjęcia na nowo naszych zajęć. powrotu do dawnych obowiązków.

Pragnąłem całować do upadłego, mieć robotę, którą po prostu trzeba wykonać.

Znow rzuciłm się z Marją na siebie. Musieliśmy raz jeszcze doprowadzić do tego, by pozbyć się tego cielesnego szaleństwa, tych drzeszczy, tego przejmującego słodkiego ciągnięcia. Szepotała coś do mnie. Była silna, ramionami mogłaby wciągnąć mnie całkiem w siebie, przez chwilę zdawało mi się, że powiniennem się bronić. Nie zrozumiałem, co do mnie mówi, nie zrozumiałem tego cichutkiego, spełniającego, kwilącego głosiku. Kiedy ją zapytałem, co mówisz, powtórzyła to samo rów-

## Chcemy zarobić na promocji kultury

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM MARKIEWICZEM, dyrektorem Polskiego Domu Aukcyjnego

Fundacja Kultury Polskiej, ale nazwa Polski Dom Aukcyjny niewiele mówi przeciętnemu obywatelowi. Czym właściwie będzie ten „Dom”?

— Polskim Sołtehem, mam nadzieję. Będziemy prowadzić salony aukcyjne w kraju i za granicą z wszystkich dziedzin sztuki, rzemiosła artystycznego, przedmiotów, w szczególności mających wysoką wartość, numizmatów, pamiątek etc. Celem ostatecznym jest promocja kultury polskiej, na którą jednak musimy sami zarobić. O potrzebie tego ro-

dwie inne firmy aukcyjne „Hand” i „Uniar”, w tej samej dziedzinie.

— Podejrzewam, że zrodziły się dzięki naszemu pomysłu, który dość długo przetrzymywany był przez biurokrację. Są to jednak mniejsze firmy niż nasza, ale ich powstanie potwierdza moje słowo. My w dodatku zamierzamy zdobyć udziałowców dewizowych, aby w promocji miała rzeczywiste szanse realizację za granicą. Widzimy jej możliwości także w udokonałeniu przepisów prawnych. Jest np. w kraju obraz wiel-

kości „Grunwaldu” przechowywany w bardzo złych warunkach, autorstwa drugorzędnego malarza niemieckiego, zatytułowany „Bitwa pod Sedanem”. Ani z powodów artystycznych, ani emocjonalnych nie ma on dla nas wielkiej wartości, ma zaś dla Niemców, którzy dają za niego ćwierć miliona marek. Można

domami aukcyjnymi na Zachodzie także z najlepszymi. Trzeba wiedzieć, że na świecie działa aktualnie ok 1300 domów aukcyjnych. Czyli to się opłaca. Chcemy wykorzystywać obiekt „Ars Polona” w Dueseldorfe do organizacji tam aukcji, wystaw i powystawowych sprzedaży. Zamierzamy zrobić ekspertyzy i wyceny dzieł zgłaszanych do nas, nie tylko tych, które chcielibyśmy zakupić, jak to robi „Desa”. Przez to mamy nadzieję wpłynąć na unormowanie rynku — żeby było wiadomo, co ma jaka wartość.

— Pierwsze ogłoszenie o zasięgu ogólnokrajowym będzie wspomnianą już aukcją pamiątek związanych z odzyskaniem własnego państwa?

— Tak, ale przedtem musimy je odnaleźć. Poszukujemy więc pamiątek z pierwszej ćwierci naszego wieku, Szakony mundurów, broń głównie białej sztandarów jeśli

nie jeszcze zachowały, odznak i odznaczeń, medali, biżuterii patriotycznej z tamtego okresu, nawet mebli, także plakatów, dokumentów i fotografii. Interesują nas ówczesne dzieła sztuki. Także pamiątki dotyczące wielkich postaci. Już ktoś się zgłosił z pamiątkami po Paderewskim. Uczestnik wojny 1920 roku zaproponował pamiątki 34 pułku piechoty, przechowywane w Białej Podlaskiej. Liczymy na byłych legionistów powstańców wielkopolskich i śląskich, żołnierzy regularnej armii polskiej, na ich rodziny, na działaczy tamtego okresu na wszystkich, którzy interesują nas przedmioty posiadane. Zgłoszenia pamiątek w komis — co jest najkorzystniejszą dla właścicieli formą sprzedaży — przyjmujemy w Polskim Domu Aukcyjnym w Warszawie, Rutkowskiego 5, (tel. 26-46-60) i w poznańskiej „Desie”. Stary Rynek 48 (tel. 52-47-98) Przez pierwsze dni listopada pokazyemy zromadzone pamiątki na specjalnej wystawie, która zostanie zakończona aukcją.

WISŁAWA WANAT

Nie ulega wątpliwości, że jest to wydarzenie literackie 1988 r.: „Wahadło Foucaulta” („Il pendolo di Foucault”), druga powieść Umberto Eco. Osiem lat po sukcesie „Imienia róży”, po długiej serii przypuszczalnie, plotek, zapowiedzi. Zainteresowanie książką jest ogromne, wydawnictwa już weszły niezły interes.

„Imię róży” tylko w samych Włoszech zostało sprzedane w ilości półtora miliona egzemplarzy oraz dodatkowo pięć razy tyle w dwudziestu innych krajach świata. Po raz pierwszy powieść włoska była wielkim bestsellerem w Stanach Zjednoczonych.

Jaka jest ta nowa książka Eco, która do Polski nie wiadomo, kiedy dotrze? Nawet

obecnie wahadło to znajduje się w paryskim muzeum Conservatoire des Arts et Metiers, gdzie odnajdujemy na początkowych kartkach książki narratorską powieść, Casaubona. Ważne jest także wahadło, a nie tylko samo mięście, w którym się ono znajduje. Kula o wadze dwudziestu osmciu kilogramów, bezustannie oscylująca, zawieszona na stropu dawnego kościoła, jest narzędziem okrutnej zbrodni, jest także symbolem tajemniczej technologii, której ludzie najbardziej wyimaginowanej, która w ezoterycznej fantazji występujących w powieści Umberto Eco sekt, zostaje przystawiona do wiedzy Elifii jako środkowego punktu tajemnej mapy świata. To wia-

Casaubon, pracując w wydawnictwie, wykonując pracę podobną do tej, jaką prowadził Eco u Bompianiego.

W tym momencie kończy się autobiografia i rozpoczyna się powieść. Casaubon skonał przygoda. Casaubon skonał przygoda. Casaubon skonał przygoda. Casaubon skonał przygoda.

tajemne sily, począwszy od tajemnego przekazu zawartego w maszynopisie. Niestety, kłopoty tkwią w tym, że ich plan zostaje przyjęty przez nowoczesną sektę, na czele której stoi fałszywy Cagliostro. Belbo zostaje przez tę sektę schwytany, Casaubon, aby go uratować, próbuje przełamać pamięć komputera, w którym Belbo trzyma rodzaj pamiętnika swoich poszukiwań, swoje miłości, a także dziecinstwa Plemontczyka znaczonego wspomnieniami z wojny partyzanckiej (te „wstawki” komputerowe stanowią małe opowiadania, które są najbardziej przemawiającymi i wzruszającymi fragmentami książki). Następnie Casaubon kieruje się do muzeum, w

terowy z fragmentami książek. Słutki były alarmujące, wzrosło zainteresowanie templariuszami, Roberto Vazca wydaje nową powieść, co zmusza Eco do wyciągnięcia karynych fragmentów nowej książki, aby nie wyglądało, że jest osobą, która kopiuje interesujące tematy. Pisarz jednak czekał z wydrukowaniem powieści, wiedząc, że może stracić wiele na aktualności.

A jakie są honoraria Eco? Wiele jest głosów na ten temat. W każdym razie wiadomo, że za pieniądze, zarobione dzięki jego pierwszej powieści, Umberto Eco kupił stary jezuitki klasztor w Monte Cerignone, znalazł także nowe hobby: kolekcjonowanie starych, antykwarecznych książek.



myślała kupując kurczaka, kiedy go w sklepie załadawała i w końcu kiedy go, rzeczyszyście otrzymała. Czy przechodząc wzdłuż półek pomyślała, aha, puszka groszku, i włożyła puszkę groszku do worka na zakupy? Czy miała ochotę przeciągnąć trochę to kupowanie albo czy zapagnęła spojrzeć kogoś i wstąpić z nim gdzieś na chwilę, co?

Maria tam poza domem jakby stwardniała. Wystarczył jeden mój gest, by uległa. Czulem że ciągnęła ją do ludzi, do całkiem innych ludzi, do tłumu w hallach biur, w kawiarniach jadącego samochodu, uczestniczącego w przyjeździe. Kiedyś ściągnęła skądś jedwabny szal, przez cały wieczór się tym cieszyła i coraz to gładziła go z lubością.

Odejdę od ciebie, powiedziałem.

Nie, nie, nie, krzyknęła.

W kuchni gotował się kurczak, czulem jego zapach przez otwarte drzwi, a tuż obok widziałem jej jedyny, gładki brzuch, wyobraziłem sobie, jak skóra na kurczęciu staje się coraz bielejsza, coraz bardziej miękka i wiotka. Linie włosów, na których spoczywała moja ręka, zasniałała gumką majetek, śladowanych, jakby były na nią za duże, wydymających się w miejscu wszycia gumki. W wyobraźni nie mogłem z nią być, zsunąłem więc jej majteczki do kolan i wciągnąłem ją prawie całą na siebie. Leżała tak i szepotała mi coś do ucha. Nagle podniosła się i zaczęła obierać pomarańcze. Skórki rzuciła w łóżko na podłogę, pałce wycierała o mnie. Dość długo leteliśmy w milczeniu

nie cicho i niewyraźnie, tak jakbym nie musiał jej rozumieć, wystarczyło, że słyszę. Nasza gorączka mogła być równie dobrze drzeszczem, i była też drzeszczem. Nasz uścisł mógł być pożądanym, ale niewinnym także. Teraz oto chciałyby się mówić a nie można było, czulo się konieczność mówienia, ale nie z tego nie wychodziło. Nie mogłem już doczekać się końca, chwili kiedy od niej odpadną, bo zdawało mi się, że wiedzy można będzie znów mówić. Ona nie wyglądała na to, że jest teraz przy mnie, zdawała się pochłonięta zupełnie czymś innym o czym ja nigdy nie będę miał pojęcia.

Pospiesznie wykonała wobec mnie kilka pieszczoł. Czulkami palców orzeszczenia mi po piersi, było to dotknięcie ledwo wyczuwalne, ale linie i kola przez nią kreślone wyobrazałem sobie jako wżór, kryjący w sobie podstępne znaczenie. Po tem chciała wycoczyć się z łóżka. Oczywiście po to, żeby się szybko umyć i ubrać, chciała przecież czym prędzej wszystko wygasić, żeby uiszyć znów naprzeciwko mnie, doprowadzwszy się sprawnie do porządku. Właściwie zupełnie jak mężczyzna, pomyślałem. Zachowuje się, jak samiec: sprawa załatwiona, zadanie spełnione, już tylko zatrzeć parę śladów i de- je, w świat.

Tłum. EMILIA BIELICKA MAJA BEREZOWSKA

## W oczekiwaniu na drugi triumf Umberto Eco

dla osób, które ją przeczytały, niemożliwe jest strzeżenie pięciuset stron duku „Wahadła Foucaulta”. Niemożliwie, a nawet mało przydatne, ponieważ tak jak w „Imieniu róży”, powieść jest zdominowana przez strukturę, którą należy poznać powoli, obraz po obrazie, jak plan, inaczej anizeli opowiadanie kryminalne. Struktura tej książki jest nawet bardziej skomplikowana od poprzedniej. Eco pracował nad planem książki, stosując bardzo różne rejestry, w zależności od sytuacji wstawiając fragmenty notatek czy pamiętników, przedstawiane w stylu suchoj analizy historycznej czy liryzmu młodzieńczych wspomnień aż do wspaniałych, zaprezentowanych po mistrzowsku cytatów.

Główny powód, który sprawia, że powieść jest niemożliwa do strzeżenia w jednym artykule, to jej złożoność oraz wielowartość. Począwszy od samego tytułu, który nie ma nic wspólnego z historykiem i filozofem Foucaultem, lecz raczej odnosi się do francuskiego fizyka, który w 1851 r. udowodnił, że pomocą bardzo długiego wahadła, istnieje ruch obrotowy Ziemi.

śną fragment stalowej wlezy znajduje się na okładce książki.

Rozpoczyna się jednak od samego początku. Casaubon jest studentem, może nowym wcielaniem, mniej przejrzystym i nadnym od Adsa z Melku, który był narratorem w „Imieniu róży”. Jego Wilhelmem z Baskerville jest Belbo, pracownik pewnego wydawnictwa. Spotykają się w barze, w którym gra się w automatach, dużo się pije, dyskutuje o polityce i co wieczór próbuje się zbudować od nowa cały świat.

W każdym włoskim mieście, pod koniec lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był taki lokal, w którym można było spotkać każdego, od intelektualistów do artystów, od policjantów po rewolucyjnych studentów. W Mediolanie takim miejscem był bar „Oreste”, który obecnie nazywa się Caffè Milano. Wiele z tych, którzy przychodzili tutaj, wspominał Umberto Eco raczej jako „wzrostli” niż „młodzi”. Wiele z nich, wspominał Umberto Eco raczej jako „wzrostli” niż „młodzi”. Wiele z nich, wspominał Umberto Eco raczej jako „wzrostli” niż „młodzi”.

czątek przyszedł w „Wahadło Foucaulta”.

Casaubon — po drodze podróżó do Brazylji, dzięki której poznaje następcę pseudo-religijne zagadki oraz dzwina postać, twierdzącą, że jest nieśmiertelnym Cagliostro (słynny alchemik, wynalazca kamienia filozoficznego, który podobno zamieniał zwykły metal w złoto) — i jego przyjaciela, coraz częściej odnajdują ezoteryczne ślady, go-rzeją, coraz bardziej interesująca się całą sprawą, szukają rzadkich ksiąg i częścię spotykają także podejrzanego Cagliostra.

Filozofia każdej tajemniczej historii potwierdza, że sprawy toczą się całkiem inaczej, niż wszyscy sądzą. Istnieje natomiast tajne plany, spiski, niewidzialna władza, sterująca całym światem. Tymi tajemniczymi władzami mogą być templariusze (który w jakiejś dziwny sposób przeżyli zagładę), może masoni, jezuitki albo Zydy.

Nasi bohaterowie wpadają w ten tok myśli, na początku, aby podejść mistyków, później do czarnej zabawy intelektualnej, pod koniec prawie na serio opracowują plan, spisek, który uruchamia wszystkie

którym ma się zebrać sekta, aby osądzić Belbo...

Wydawnictwo Bompiani, w którym Eco pracował przez wiele lat, może już od teraz liczyć duży wzrost obrotów w tym oraz w przyszłym roku. Tak jak pierwsza powieść Eco była niespodziewanym sukcesem, nawet dla samego autora, „Wahadło Foucaulta” już samo startuje z pozycji pewnego sukcesu, zapowiedzianego bestsellerem. Hurtownicy przyjęli olbrzymie zamówienia księgarzy. Wydawnictwa z innych krajów walczą o prawo tłumaczenia (chodzi o miliony dolarów) — dużo wcześniej od wielkich targów książki we Frankfurcie, corocznego spotkania wydawców, na których powieść zostaje oficjalnie przedstawiona, równocześnie ze sprzedażą we włoskich księgarzach.

Eco pisze swoje książki, używając komputera oraz edytora tekstów i tak parę lat temu zdarzyło się, że kolega z uniwersytetu w Bolonii, gdzie Eco obecnie pracuje, wydrukował całą rozdział nowej książki, jednak został przekonany o konieczności zachowania w ścisłej tajemnicy nowego tekstu; Eco omyłkowo wręczył koleżce dysk kompu-

opr. PAWEŁ DUZYK

### Ogłoszenia Ekspresowe

- SPÓŁKA „Aeromont”** zatrudni młodego, energicznego inżyniera budownictwa lądowego do prowadzenia budów oraz inżyniera mechanika do prowadzenia montażu i remontów. Kraków, ul. Za Torcem 2, tel. 66-40-11, wewn. 1. K-10650
- ZBW ESCOM SA** j.g.u. Kraków, ul. Skawińska 11, tel. 66-21-62, skupuje zestawy 1 elementu PC/XT, PC/AT, drukarki, ploterzy, dyskiety itp. g-42673
- JELCZA RTO**, w całości lub na części (taniej) sprzedam. Jan Spórka, Krzczonów 41 k. Mysłęcice. g-42839
- SPRZEDAM 5 ton stali zbrojeniowej** 012 oraz Zastawę 1000, 1973, tel. 42-30-11, wewn. 13 lub 66-78-73, 11-18. g-42837
- SPRZEDAM opony, detki 1100—20.** Oferty 42839 „Prasa” Kraków, Wisła 2. g-42837
- SPRZEDAM karoserie** Poloneza, w bardzo dobrym stanie. Widoma 61. g-42837
- ZATRUDNIAM** w wytwórnię. Ul. Klaszorna 2a, 9—10. g-42875
- KUPIĘ** mlynek oraz suszarkę do tworzywa. Tel. 44-51-46. g-42873
- P-POKOJOWE**, superkomfortowe. „Locum” 47 m<sup>2</sup>, Kraków, 18 Stryczna 53/37 (blok nad Pewexem) — sprzedam (17-13.30). g-42872
- ZA opiekę oddamy** mieszkanie komfortowe samotnej Pani. Oferty proszę 42055 „Prasa” Kraków, Wisła 2. g-42872
- SPRZEDAM komplet video** — Olympus, kamerę Cannon oraz Jowiś pałsecam. Tel. 43-04-51, 17-19. g-42853
- FRYZJERKA** damska — przyjmuję. Kraków, Stachiewicza 46, telefon 37-84-84. g-42852

## Radziecko-chińskie spotkanie na szczycie?

Agencja UPI podała w czwartek, że chiński przywódca Deng Xiaoping oświadczył w czwartek w czasie spotkania z prezydentem Finlandii Mauno Koivisto, że w przyszłym roku odbędzie się radziecko-chińskie spotkanie na szczycie.

Poinformował o tym minister spraw zagranicznych Finlandii Kalevi Sorsa, towarzyszący prezydentowi Koivisto w czasie wizyty w Chinach. Sorsa stwierdził, że Deng Xiaoping nie podał żadnych szczegółów dotyczących spotkania.

MSZ ZSRR dotyczyło perspektywy zwolnienia przywódcy radziecko-chińskiego. Rzecznik MSZ przypomnił, że Moskwa już dawno proponowała spotkanie radziecko-chińskie na najwyższym szczeblu, bez jakichkolwiek warunków wstępnych. Podczas niedawnego spotkania w Nowym Jorku ministrowi spraw zagranicznych obu państw uzgodniono, że w najbliższym czasie stolicy ZSRR odwiedzi szef dyplomacji chińskiej. Następnie — dodał G. Gierasimow — do Pekinu uda się zapewne szef dyplomacji radzieckiej. Wówczas stworzony zostanie grunt do ewentualnego spotkania na szczycie. Jednak nie omawiano jeszcze kiedy i gdzie do niego dojdzie.

45. rocznicy powstania LWP nadesłał pod moim adresem listy z życzeniami i gratulacjami, składam tą drogą serdeczne podziękowania.

MICHAŁ ŻYMIERSKI

**EKSPORTUJ \$ razem z nami!**

„Zielona linia” strzałem w dziesiątkę. Na z telefon: 22-89-07 i 22-13-74 między 11 a 13 czynne także dzisiaj

**Podziękowanie marszałka Polski Michała Żymierskiego**

Wszystkim osobom i instytucjom, które z okazji 45. rocznicy powstania LWP nadesłał pod moim adresem listy z życzeniami i gratulacjami, składam tą drogą serdeczne podziękowania.

MICHAŁ ŻYMIERSKI

## Teatr „Maskaron” w Lublinie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Współdziałania nie tylko w dziedzinie artystycznej, ale i socjalnej. Myśli się o organizowaniu w obydwo krajach ulupów wycieczkowych dla pracowników obydwo instytucji. Na rozmowy do Lublina udał się dyrektor teatru Brunon Rajca i wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników PTS „Maskaron” — Elżbieta Smurzyńska.

Twórców z całej Polski zainteresuje zapewne (wysokie nagrody w złotych i dinarach)

## Najdroższe miasta świata

„Najdroższymi” miastami świata są Tokio i Osaka-Kobe, a w Europie — Oslo, Zurych i Genewa” — czytamy w raporcie zespołu badawczego „Business International” który dwa razy w roku publikuje dane na temat kosztów utrzymania na świecie.

Z danych tych korzystają przede wszystkim poszczególne rządy i towarzystwa do określania wysokości dodatków kompensacyjnych pracowników placówek zagranicznych. Podstawą obliczeń jest „koszyk dóbr”. W skład któ-

## Krajowe ciekawostki

(m) ■ W Szczecinie zarejestrowana została spółka „Gemini”, która oferuje usługi detektywistyczne zapewniając przy tym — daleko idącą dyskrecję oraz wykorzystywanie najlepszy fachowców z branży. Zorganizowali ją ekonomista, absolwent Wyższej Szkoły Morskiej oraz absolwent Akademii Wychowania Fizycznego. Choć spółka działa zaledwie niewiele ponad miesiąc ma już sporo klientów — zgłaszają się osoby potrzebujące ochrony dla swoich dóbr, przywołanych pieniędzy lub kosztowności, tani proszą o rozeznanie w jakich środowiskach przebywają dzieci. Spółka wykon-

## Kolejna nowinka „Totalizatora”

Kolejną nowinkę dla graczy wprowadziło P.P. „Totalizator Sportowy”. 19 bm. organizuje dodatkowe zakłady piłkarskie, w zestawie których znajdują się mecze eliminacyjne europejskich grup Mistrzostw Świata „Italia —

## Delegacja szkoły u przewodniczącego Rady Państwa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

byli na uroczystość gości powitał rektor UJ prof. dr hab. Aleksander Uj.

Goście wysłuchali sześciu referatów. Prof. dr hab. Kamilla Mrozowska przedstawiła obraz Szkoły Przygotówczej w latach 1777—1794. Duże zainteresowanie słuchaczy wzbudził referat prowadzącego sesję prof. dra hab. Stanisława Urbaniaka. Mówił on o latach dwudziestolecia międzywojennego. Jako uczeń tej placówki, odznaczony za wybitne osiągnięcia w nauce Srebrnym Pierścieniem, przy-

## Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) W dniu 4 października nastąpił w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa podczas prac manewrowych i niewłaściwego przygotowania niebezpiecznego ładunku do transportu w fabryce „nadawcy” — do takiego wniosku doszła komisja państwowa po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w Swierdowsku.

**„ODPOWIEDZIALNOŚĆ I CZYN”** — to nowy kwartalny katolicko-społeczny, wydawany przez towarzystwo „Odpowiedzialność i Czyn”. Redaktorem naczelnym jest prof. Jerzy Ozdowski. Asystentem księżym ks. Włodzisław Mozołowski.

**NA ZAPROSIENIE** szefa Sztabu Generalnego WP, wiceministra obrony narodowej — gen. broni Józefa Uzyckiego w przyślim tygodniu przybędzie do Polski z oficjalną wizytą delegacja sił zbrojnych Republiki Finlandii. Delegacji przewodniczyć będzie dowódca sił zbrojnych — Jaakko Valanen.

**WCZORAJ** przybył do Warszawy z 3-dniową wizytą wiceprzewodniczący Socjalistycznej Partii Austrii, przewodniczący parlamentarnego klubu tej partii Heinz Fischer.

W pierwszym dniu pobytu złożył on wizytę Józefowi Czurkowi.

## Ogólnopolski Rajd Grunwaldki

(Inf. wł.) Wczoraj o godz. 18 krakowski hejnał zabrzmiał na placu Matejki pod pomnikiem Grunwaldkim. Na plac z zapalonymi znacznikami przybyli młodzieżowe delegacje z 46 województw Polski Komandor XIII Ogólnopolskiego Rajdu Grunwaldkiego Młodzieży Szkolnej Andrzej Dziwiniński złożył meldunek wiceprezydentowi m. Krakowa Janowi Nowakowi o gotowości do rozpoczęcia imprezy. Prezes ZW Polskiego Towarzystwa Chroników Młodzieżowych w Krakowie (które jest obok krakowskiego Kuratorium organizatorem rajdu) Zdzisław Turkot przypomniał, iż tegoroczny rajd przypada w rocznicę 70-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, ma więc szczególne znaczenie. (m)

## O katedrach i zamkach średniowiecznych

(Inf. wł.) Nakładem krakowskiego oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej ukazała się na półkach księgarskich książka „W cieniu katedr i zamków”, napisana przez znakomitą historyk sztuki doc. dr hab. Michała Rożka. Dotyczy polskiej kultury artystycznej czasów średniowiecza. Wydana została w poczytnej serii jącą panoramę zjawisk artystycznych w państwie Piastów i pierwszych Jagiellonów. (w)

Towarzyszowi redaktorowi KAZIMIERZOWI BRYNDZY kierownikowi oddziału „Gazety Krakowskiej” w Nowym Sączu wyrazi głębokiej żalu i współuczucia z powodu śmierci SYNIA składają pracownicy KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W NOWYM SĄCZU

10 października 1988 r. w wieku 62 lata zmarł Tow. MIECZYSLAW FILIPOWICZ działacz ruchu robotniczego w latach 1945—1948 był aktywnym działaczem PPR, ZWM i ORM. W okresie 1955—1958 w Zakładach Konstrukcji Stalowych pełnił funkcję członka Egzekutywy POP, następnie ławnika Sądu Rejonowego i członka Komisji Problemowej KD PZPR Kraków — Śródmieście.

Za pracę zawodową i społeczno-polityczną odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem 40-lecia Polski Ludowej i wieloma innymi wyróżnieniami resortowymi. Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współuczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 października 1988 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu Podgórnym przy ul. Wapiennej.

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW — ŚRÓDMIEŚCIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 października 1988 roku zmarł major rezerwy STEFAN ZASTAWNIK emerytowany, zasłużony funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w piątek 14 października 1988 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowiickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współuczucia.

KIEROWNICTWO SŁUŻBOWE WUSW W KRAKOWIE KOMITET ZAKŁADOWY PZPR ORAZ WSPÓŁTOWARZYSZE PRACY

## SPORT SPORT

### Zwycięski sprawdzian Wisły z „młodzieżówką”

Wczoraj na stadionie przy ul. Reymonta rozegrano towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Wisłą i kadra młodzieżową Polski (do lat 21), która przygotowuje się do wtorkowego spotkania eliminacyjnego do mistrzostw Europy z Albanią. Wygrali krakowianie 3:2 (1:1).

Spotkanie w pierwszej połowie było mało ciekawe, dopiero po przerwie się ożywiło. Głównie za sprawą wiślaków, którzy ambitnie walczyli do końca i w ostatnich minutach zdołali zdobyć dwa gole. Obydwaj zespoły potrafiwały mecz oszaleńczo, a trenerzy mieli okazje wypróbować w wodnikach rezerowych. Kadrowie nie zachyliłi, goli schematycznie, wykazywali też brak zgrania, sporo było chaosu w ich poczynaniach. Natomiast wiślacy spisywali się niezłe, byli to dla nich pozytywny sprawdzian. W drużynie krakowskiej zabieutował w bramce Gaweł, ale w 30 min. popełnił fatalny błąd, umożliwiając zdobyć gola Sajakowi i trener Brożnakiem zdjął go w chwilę później z

boiska. Dobrze spisywał się Jajocha, dzięki któremu padł drugi gol dla gospodarzy. Bramkarz kadry nieprzepisowo powstrzymał rajd młodszego wiślaka i sędzia podktował rzut karny, zamieniony na bramkę przez Klaje.

Bramki dla krakowian zdobyli: Świerczewski w 29 min. głowa, Klaja w 80 min z karnego, a dla kadry: Sajak w 30 min, i Mazurkiewicz w 65 min.

WISŁA: Gaweł (od 33 min. Maśnik) — Motyka (od 65 min. Mróz), Wójciszewski, Karbowiczek, Giszka — Jajocha, Bożek (od 46 min. Klaja), Jelonek — Świerczewski (od 46 min. Wójciszewski), Strojek.

KADRA: Chyla — Adamczuk, Łapiński (od 46 min. Chwedczuk), Piotrowski, Wilczok (od 46 min. Jegor) — Książek, Mazurkiewicz, Skrzypczak, Szałc — Sajak (od 60 min. Rzeźniczek), Prubicki (od 46 min. Kamiński).

Sędziował J. Podcziel. (t)

## Czy krakowianki odrobą 15 punktów?

W pierwszym meczu pierwszej rundy rozgrywek o puchar im. Lillian Ronchetti aktualne mistrzyni Polski — koszykarki krakowskiej Wisły przegrały na wyjeździe ze szwedzkim zespołem Visby Aik 52:67 (27:38). Punkty zdobyły dla Wisby Aik — Hill 23, Rostgren 23, Larsson 11, Jacobson 4, Esser 2, Lawergren 2 i Bengtsson 2, dla Wisły — Czelakowska 17, Kardas 12, Kalinowska 10, Patyka 5, Gatlik 4, Dziurdzia 2 i Boczkowska 2.

Po meczu trener krakowianek Zdzisław Kassyk powiedział: „Na początku spotkania zdobyliśmy kilkupunktową przewagę, potem jednak Szwedki odrobiły straty i miały przewagę kilku, a nawet kilkunastu punktów. Mój zespół grał nierówno, momentami spisywał się zupełnie dobrze, a potem tracił nagłe rym, oddawał niefortunne Szwedkom. Wydawało się, że wywie-

## Siatkarki rozpoczynają sezon Najpierw Puchar Polski, za tydzień liga

Za tydzień siatkarki rozpoczyna nowy sezon, rozegrane zostaną pierwsze mecze ligowe. Generalnym sprawdzianem będą rozgrywki półfinałowe Pucharu Polski, które zaczynają się już dziś.

Wisła gra w Katowicach w jednej grupie z Kolejarzem, AZS AWF Warszawa i Polonią Świdnica. Tylko jeden zespół awansuje do finału. Krakowianki wystąpią w osłabionym składzie bez rozgrywającej Szyrlawskiej, która odczuwa bóle kręgosłupa. Poddana została leczeniu i lekarze zalecili jej kilkunastodniową przerwę w treningach. Nie zobaczymy jej też w pierwszych meczach ligowych. W zespole krakowskiej Wisły nastąpiło kilka zmian. Nie będzie grała Holocher, która wyjechała za granicę, a także Lewandowska (przeniosła się do Budowlanych Toruń). W ramach współpracy z AZS AWF Kraków wypożyczono do tego klubu trzy wiślaczki: Sendor, Kućek i Guziewicz, natomiast do drużyny trenera L. Kędryny przeszła Zielińska. Do zespołu włączono też dwie juniorki: Bolek i Kozł.

Wisła została więc odmołodzona w tym sezonie. Kierownictwo sekcji chce oprzeć drużynę głównie na własnych wychowankach, ustabilizować skład.

Warto też dodać, że do kadry narodowej siatkarek powołane zostały ostatnio obok Kosek, także Strynawska i Wrona. (t)

## Nowa forma transferów Wisła — Dynamo w finale

Dobiega końca piłkarski turniej juniorów o puchar prezesa GTS Wisła. W ostatnich meczach eliminacyjnych Dynamo Berlin przegrało z Igołpołem Dębica 0:0, a Wisła Kraków uzyskała taką samą wynik w spotkaniu z węgierskim zespołem Bekescsabal. Dziś o godz. 12.30 na boisku głównym w meczu o I miejsce spotkają się piłkarze Wisły i Dynamo Berlin, a o godz. 11.00 na bocznym boisku o III miejsce grać będą Igołpoł Dębica z Bekescsabal. O godz. 14.00 zakończenie zawodów.

## O „Puchar Ziemi Krakowskiej”

14—16 października na kręgielnym SKS „Podgórze” przy ul. Dekerta 21 odbędzie się tradycyjne zawody kreglarckie — IV Ogólnopolski Turniej Młodzieży o „Puchar Ziemi Krakowskiej”. W tym roku termin turnieju zbliży się do przypadającym w tym miesiącu jubileuszem 75-lecia istnienia SKS „Podgórze” i został włączony do programu imprez sportowych organizowanych z tej okazji Zawody będą zarzem turniejem kwalifikacyjnym do drużynowych mistrzostw Polskiej młodzieży. Dziś rozpocząć zawodów o godz. 8, 12 i 18.

Podhale gra z beniaminkiem

Dzisiaj rozpoczyna się II runda hokejowej ekstraklasy. W Nowym Targu o godz. 17 Podhale podejmie beniaminka — Towimor Toruń i jest zdecydowanie faworytem. Cracovia jedzie do Gdańska na mecz ze Słocimowcem, z którym przegrała w I rundzie u siebie 1:3. Czy uda się jej rewanż? Inne mecze: Tycho — Po’onia, Nróród — Zagłębie, Unia — Katowice. (s)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Medycznej w Krakowie, Zofia Maria Pruska-Michalska — nauczycielka Zespołu Szkół CZSP w Tarnowie, Stanisława Zelazna — dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Myślenicach. Krzysztof Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał m. in. Mieczysław Rozmus — prof. — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został m. in. Stanisław Rudnik — prof. w Politechnice Krakowskiej, Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oddecorowani zostali m. in.: Władysława Górską — nauczycielka Państwowego Przedszkola nr 1 w Starym Sączu, Adam Kosowski — doc. w AGH w Krakowie.

(Inf. w.) W przededniu nauczycielskiego święta w Komitecie Krakowskim PZPR odbyło się spotkanie przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych miasta z grupą młodych pedagogów i wychowawców. Takim wyboru reprezentantów zawodu nie był przypadkowy. Młodzi nauczyciele stanowią dziś bowiem większość kadry nauczyciel w krakowskich szkołach: 37 proc. nie przekroczyło jeszcze 30 roku życia — powiedział wczoraj kurator oświaty i wychowania w Krakowie Mieczysław Noworyta. Mówiąc o zamierzeniach krakowskich władz oświatowych M. Noworyta stwierdził, że dąży się do

## Odznaczenia i słowa uznania dla pracowników oświaty

Ograniczenia dydaktyzmu szkolnego, w tym tradycyjnego nauczania pamięciowego, a także do rozwoju samorządności uczniów oraz do większego uspołecznienia szkoły. Nie ma nauczyciela bez miłości do dziecka i bez ciągłego doskonalenia swej wiedzy — podkreślił też kurator.

Młodzi nauczyciele mówili o problemach swojej codziennej pracy, w tym o trudnościach z realizacją obszernych programów oraz o potrzebie organizowania spotkań nauczycieli ze specjalistami, którzy przekazywałyby informacje na temat problemów współczesnego świata.

Do głosów tych przylączył się doc. Czesław Banach mówiąc, że niedostateczna jest jeszcze opieka nad młodym nauczycielem w szkole. Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR Władysław Zajezierski zwrócił uwagę na znaczenie wychowania przedszkolnego, od którego jakości zależą późniejsze wyniki dziecka w szkole.

Na zakończenie spotkania sekretarz KK PZPR Jerzy Hausner powiedział, że władze pragną współpracować z oświatą, a nie administrować nią. Każda szkoła powinna mieć swoje indywidualne obojętne, z którym identyfikować się będą wszyscy uczniowie i nauczyciele.

W spotkaniu uczestniczył wiceprezydent Krakowa Jan Nowak. Dyskusji przysłuchiwal się ponadto przybyli do naszego miasta z Bratysławy członkowie delegacji Komitetu Miejskiego KP Słowacji, której przewodniczył Pavel Durajka.

W godzinach popołudniowych zebrali się wczoraj w sali posiedzeń Rady Narodowej m. Krakowa zasłużeni nauczyciele województwa. Na uroczystości przybyli: sekretarz KK PZPR Jerzy Hausner, wiceprezes KK ZSL Mieczysław Nowakowski, sekretarz KK SD Barbara Guzik, przewodniczący RN m. Krakowa Apolinary Kozub, wiceprezydent Jan Nowak, prezes krakowskiego oddziału ZBOWID Piotr Gajek. Przybyłych powitał kurator Mieczysław Noworyta. W imieniu zarządu oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego przemówił wiceprezes Leszek Then. Następnie odbyła się ceremonia dekoracji osób zasłużonych.

Tytułami honorowymi „Zasłużony Nauczyciel PRL” wyróżnieni zostali: Adam Dymanus, Kazimierz Cholewa i Jerzy Horsi.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski wręczono Józefowi Banachowi i Tadeuszowi Rybickowskiemu.

Krzyżem Kawalerskim Orderu

Odrodzenia Polski przyznane zostały następującym osobom: Zofii Baran Annie Bozon, Ludwikowi Dzięwosińskiemu, Marii Fafarze Ewie Gawlickiej, Janinie Gawlik, Józefowi Grudnikowi, Marii Grzegorzewskiej, Annie Hofman Marii Jamroz, Józefie Janik, Marii Kabałak, Władysławi Klimie, Irenie Kowalskiej-Plachecie, Marii Lenartowicz, Alojzie Lisowskiej, Marianowi Malczykowskiemu, Marii Mitek, Wiesławowi Mníchowskiemu Danucie Nawrockiej, Marii Orloff, Alicji Ostrowskiej Mariannie Pabiszko Danucie Pareckiej, Stanisławi Plucie, Zdzisławowi Pniacze, Emilii Rudzińskiej, Matyldzie Sadu, Danucie Skwarce, Walerii Słonimie, Józefie Sosin, Antoniemu Sroce, Stanisławi Sroce, Marii Sznajder, Janinie Szepan-Skrabackiej, Marii Waligórze, Marianowi Wójcikowskiemu, Marii Zak i Marii Zaraniskiej.

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: Teresa Bysińska-Rzepceka Kazimierz Jarzyński, Jerzy Kozłowski, Eulalia Krzykawska i Jadwiga Mazur.

Ponadto wręczono zostały Złote Krzyże Zasługi, odznaki „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” Złote Odznaki ZNP. Grupa osób i instytucji uhonorowano wpisem do Księgi Zasłużonych i przyznano im Medale im. H. Rowiada.

Dziękując za przyznane odznaczenia Jerzy Horsi wyraził nadzieję, że nowy rząd w pełni zrealizuje postulaty ekspertów dotyczące funkcjonowania oświaty.

**KUPNO**

STARY obraz malarza niemieckiego, polskiego, austriackiego kupię. Olsztyn, tel. 37-30-82.

KAROSERIA uzbrojona 126p — kupię. Kraków, ul. Wielicka 224B.

**BIURO PODROŻY „EWMAR”** poszukuje pokoi gościnnych a wysokim standardzie na wczasy

Zgłoszenia: Kraków, al. Krasńskiego 1, telefon 22-30-33, wewn. 139, Nowy Targ, Włosa 21/3, tel. 52-85.

K-8532

**SPRZEDAŻ**

SPRZEDAM filizy, aparat telefoniczny monitor, telewizor czarno-biały, żółteczko, ławę, stol. Tel. 47-56-61

**SPÓŁKA** wynajmie duże pomieszczenia nadające się na cele biurowe. Tel. 12-63-21.

K-10167

**NIERUCHOMOŚCI**

OS. Oficerskie, Olsza, Ugork — parcele budowlana dom, mieszkanie parterowe. Kupię. Oferty 41064 „Prasa” Kraków, Wisła 2.

KROWDRZA powracający kupi parcelę. Tel. 48-02-60

**Mgr IRENE KĄSKIEJ-KUSIEK**

Kierownikowi Działu Naukowo-Oświatowego Muzeum Lenina w Krakowie składamy wyrazy serdecznego współzucia z powodu śmierci Matki

Dyrektora Związku Zawodowego oraz współpracownicy

**WYNAJME** mieszkanie rodzinne za pomoc w gospodarstwie rolnym. Jan Wójcicko, Rabka, Kilińskiego 88 A

ZAMIENIE lokatorskie M-3 — na nowosądeckie. Ołton, 08-110, Siedlce, Karpacka 4 m. 31. P-210 P-210

**USŁUGI**

„AUTOHAK” — haki holownicze szybko wykończone, montuje. Chrzastów, tel. 38-29.

g-33434

**KONSERWACJA** antykorozyjna samochodów osobowych, dostawczych kołczek, tel. 48-25-87, 8-16 g-40414

**ELBOX-VIDEO.** Przestrzajanie telewizorów na sekcja-pal. Telefon 33-53-46, od poniedziałku do czwartku 9-13.

g-41519

**MEBLE** skóropodobne narożniki komplety wypoczynkowe sofy pufy w różnych kolorach poleca ZAKŁAD TAPICERSKI MAJOSCH Nowy Sącz ul. Dunajewskiego 8 tel. 204-25

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 7 października 1988 r. zmarł nagle, w wieku 34 lat nasz Kolega i Przyjaciel

**TADEUSZ NIEMIEC**

Odszedł nagle i niespodziewanie, koleżeński, prawy i skromny człowiek, cieszący się sympatią i szacunkiem.

**KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZSMP**

Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne „Telos” z głębokim żalem zawiadamiają, że w dniu 7 października 1988 r. zmarł tragicznie w wieku 45 lat

**inż. MAREK KOSEK**

zastępca dyrektora ds. produkcji i kooperacji.

W Zmarłym utraciliśmy człowieka o bardzo wysokim autorytecie, szanowanego za szeroką wiedzę, koleżeńską i życzliwą postawę. Odszedł od nas nagle i niespodziewanie, w pełni sił twórczych oraz aktywnej działalności zawodowej i społecznej. Wniósł szczególny wkład do koncepcji gospodarczych i organizacyjnych naszego zakładu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności” oraz Srebrną Odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współzucia.

**DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP PZPR ORAZ ZAŁOGA KZT „TELOS”**

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1988 r. zmarła tragicznie, w wieku 47 lat

**ZOFIA KUŚNIERZ**

dlugoletnia wzorowa pracownica naszego zakładu, kierownik Działu Kooperacji, aktywny działacz społeczny, oddana sprawom zakładu i ludzi. W Zmarłej straciłmy serdeczną Koleżankę i Przyjaciela, pełną radości życia i sił twórczych, odznaczoną Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności”, Odznaką „Zasłużony Pracownik Zakładu”.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współzucia.

**DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZEK ZAWODOWY, POP PZPR ORAZ KOLEŻANKI i KOLEDZY**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 października o godz. 11.45 na cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

Przed spotkaniem „okrągłego stołu”

# Czego oczekujemy?

„Pluralizm tak, ale nie przeciw klasowym interesom”.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) szybko swoje działania obrócić w rozgrywkę polityczną. Pod wzniosłymi hasłami „Solidarności” kryła się polityka. Uważam, że może być pluralizm związkowy, pod warunkiem, iż w jednym zakładzie będzie jeden związek. Możemy rozmawiać z „innymi”, lecz zawsze na tematy czysto związkowe.

Przed spotkaniem „okrągłego stołu”

**Naguib Mahfouz** laureatem Literackiej Nagrody Nobla

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Akademia Literatury stwierdziła, iż Mahfouz jest autorem, który przez prace bogate w nuanse — niekiedy klarowne realistyczne, niekiedy dwuznaczne w wyrazie — stworzył arabską sztukę narracyjną, trafiającą do całej ludzkości. Podkreślono, że literatura stworzona przez egipskiego pisarza „podniosła na wyższy poziom powieść jako gatunek i przyczyniła się do rozwoju języka literackiego w kręgu kultury arabskiej”.

Każdy chce, żeby było lepiej

**MARIAN KIĘCZKOWSKI — dyrektor naczelny Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych**

Każdy z nas chce, żeby w Polsce było lepiej, musimy tylko znaleźć odpowiedź na zasadnicze pytanie: jak tej poprawy dokonać? Niezbędna jest ona przede wszystkim w gospodarce. Rozwiązać trzeba kilka podstawowych, bardzo trudnych problemów. Za naj-

ważniejsze uważam stworzenie warunków do prawidłowego funkcjonowania rynku i likwidację szeroko pojętej inflacji poprzez zrównoważenie bilansu w handlu zagranicznym, właściwą politykę inwestycyjną, likwidację niedoborów w budżecie i wre-

szcie przez odpowiedni system wynagrodzenia za pracę. Może w trakcie rozmów przy „okrągłym stole” uda się wręczyć uzgodnione skutecznym — do końca — sposobem rozwiązania nabrałym dotąd problemów. Nadzieje na owocne wyniki rozmów są duże.

pryzmat efektów w tej dziedzinie ocenia się władze. Zdaniem Mieczysława Dulskiego należy więc przede wszystkim zapewnić równowagę rynku, zahamować lawinową wyżkę cen poprzez umocnienie złotówki i stworzenie elementów prawdziwie motywujących do pracy. Musimy przetrześć systemowych rozwiązań, ale niektóre z nich są w praktyce nie do przyjęcia, trudno więc na się do nich przekonywać. Przyszłość zależy od konsekwencji i rozsądnych kompromisów...

## Filozofia Kalego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Mówimy o konieczności reformowania systemu politycznego. Zgodę ale czy jej pierwotnym nad reformą gospodarkę zawsze wynika z potrzeb całego społeczeństwa, czy tylko nielicznych jego grup? Dość powszechna jest bowiem wśród członków partii opinia, że władza bardziej li-

czym, iż w jednym zakładzie będzie jeden związek. Możemy rozmawiać z „innymi”, lecz zawsze na tematy czysto związkowe.

pryzmat efektów w tej dziedzinie ocenia się władze. Zdaniem Mieczysława Dulskiego należy więc przede wszystkim zapewnić równowagę rynku, zahamować lawinową wyżkę cen poprzez umocnienie złotówki i stworzenie elementów prawdziwie motywujących do pracy. Musimy przetrześć systemowych rozwiązań, ale niektóre z nich są w praktyce nie do przyjęcia, trudno więc na się do nich przekonywać. Przyszłość zależy od konsekwencji i rozsądnych kompromisów...

### Katastrofy, wypadki

#### 7 ofiar pożaru w kopalni złota w RPA

(m) ■ 7 górników poniosło śmierć w czwartek w wyniku pożaru, który wybuchł w kopalni złota położonej około 60 km na zachód od Johannesburga, należącej do amerykańsko-brytyjskiej spółki Western Deep Levels.

Według danych Izby Górniczej RPA w pierwszej połowie bieżącego roku wypadki w kopalniach pociągnęły za sobą śmierć 256 górników.

■ Niewielki statek pasażerski z 35 osobami na pokładzie przewrócił się do góry dnem i zatonął w śróde wieczorem na jednej z rzek w północno-indyjskim stanie Pendźab.

Trzynastu osób zginęło w wyniku katastrofy, która wydarzyła się w pobliżu wioski Khidra Pindi i Casuwała w okręgu Feropur, 350 km na półn.-zach. od Delhi.

■ 13 bm. przy napełnianiu systemu chłodzenia jednego z trzech reaktorów francuskiej elektrowni atomowej w Mar-

**Naguib Mahfouz** laureatem Literackiej Nagrody Nobla

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Akademia Literatury stwierdziła, iż Mahfouz jest autorem, który przez prace bogate w nuanse — niekiedy klarowne realistyczne, niekiedy dwuznaczne w wyrazie — stworzył arabską sztukę narracyjną, trafiającą do całej ludzkości. Podkreślono, że literatura stworzona przez egipskiego pisarza „podniosła na wyższy poziom powieść jako gatunek i przyczyniła się do rozwoju języka literackiego w kręgu kultury arabskiej”.

**Całun turyński — falsyfikat**

Arcybiskup Turynu, kardynał Anastasio Ballestrero zakomunikował w czwartek na konferencji prasowej, że słynny całun turyński, w który miały być po śmierci na krzyżu zawinięte zwłoki Chrystusa, okazał się zwykłym falsyfikatem ze średniowiecza i liczy nie więcej niż 728 lat.

Kardynał stwierdził, że testy przy użyciu izotopu węgla C-14, przeprowadzone w laboratoriach w Zurychu (Szwajcaria) i Tucson (USA) wykazały z 95-procentową pewnością, iż całun powstał między 1260 a 1390 rokiem.

**Z dalekopisu**

**28-LETNIA BABCIA**

(m) 28-letnia Concetta Panno Costa została w śróde babcią.

Jej 15-letnia córka Ida urodziła w śróde w Messynie dziewczynkę. Kontynuując rodzinną tradycję Ida wyszła za mąż w ub. roku w wieku 14 lat. W związku z tym nie robi wielkiego wrażenia fakt, że babcia Idy i prababcia jej córki, Stefania Bombaci ma 50 lat.

**URATOWANIE FRANCUSKIEGO ŻEGLARZA**

20 dni bez wody i żywności pływając na rozbitym jachtie 33-letni żeglarz francuski Allen Kraft zamierzał pokonać Atlantyk, Ocean Indyjski i dotrzeć do wyspy Reunion na tym oceanie. Na Atlantyku jednak napotkał na wielki sztorm. Żeglarz popadł w tarapaty. Fale niszczyły ster jachtu. Łódź mogła tylko dryfować. Wydarzyło się to już u wybrzeży Afryki.

**Dziś w „Dwójce”** Magazyn „Piątek”

Po przerwie spowodowanej transmisjami olimpijskimi — powraca na antenie „Dwójki” krakowski Magazyn „Piątek”. W programie między innymi: rozmowa z prof. Edwardem Łukawerem o historycznych przesłankach „pierestrojki”; impreza na temat „Żarliwych sztandarów” Władysława Hasiora; balady Leszka Wójtowicza. Emisja dzisiaj o godzinie 20 w programie II.

**SYKOMAT LTD. ZAKŁAD AGROCOMPUTER** Kraków, ul. Krakusów 1b, tel. 37-57-51

**informuje**

iz posiada w sprzedaży zestawy PC/XT/AT w dowolnych konfiguracjach wraz z peryferiami.

Zapewniamy:

- najniższe ceny w kraju
- najwyższej jakości jednolity sprzęt komputerowy
- roczny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

K-9255

**ZPM H. CEGIELSKI** ODLEWNIWA/ZELIWA w Sremie

## zatrudni INFORMATYKA

na stanowisko Zastępcy Głównego Informatyka.

Do dyspozycji duże mieszkanie rodzinne i zakładowa stacja komputerowa wraz z personelem, wyposażona w jednostki IBM 4341 i Rlad 32.

Oferty wraz z życiorysem i kserokopią dyplomu należy kierować pod adresem: ZPM H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Sremie, ul. Staszica 1, 63-100 Srem.

K-8458

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI—USŁUG—HANDLU „KRAKPOL”** Spółka z o.o. Jgu

## oferuje OSUSZANIE

oraz **ZABEZPIECZANIE PRZECIWWILGOCIOWE ŚCIAN BUDYNKÓW**

opatentowaną metodę elektrodynamiczną z blokadą hydrofobową

31-980 Kraków, ul. Graniczna 11 tel. 44-16-52, 44-00-73

K-10530

**VARIMEX**

**DZIAŁ KOOPERACJI W BIURZE MASZYN WŁÓKIENNICZYCH** poszukuje producentów

- odlewów żeliwa Zl 20 i Zl 25 formowanych maszynowo lub ręcznie wraz z obróbką mechaniczną lub bez
- odlewów aluminiowych kółkowych, odlewanych pod ciśnieniem lub wykonywanych metodą wtrysku z obróbką mechaniczną lub bez
- średniej wielkości konstrukcji stalowych wykonywanych z blach i kształtowników metodą spawania
- detali ze stali zwykłej i stopowej (nierdzewnej) obrabianej mechanicznie o średnim stopniu dokładności

Wszystkie wyrobów przeznaczone są na eksport do krajów Europy Zachodniej i krajów socjalistycznych. Zainteresowanych współpracę zapraszamy do naszego biura przy ul. Wilczej 50/52, pokój 423, tel. 29-25-94 lub podczas trwania MT-Kooperacja 88 w Poznaniu. Nasze stoisko znajdziecie Państwo w Pawilonie Nr 26.

**KOOPERACJA PASZPORTEM na rynku zagranicznym!** Skontaktuj się z tym stansy! K-9116

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH „BUDOSTAL” w Krakowie**

## zatrudni

NA DOBRZYCH WARUNKACH, gwarantując zakwaterowanie w hotelach pracowniczych:

- ▲ WYCHOWAWCÓW do internatu przy Zespole Szkół Budowlanych
- ▲ POMOCE KUCHENNE
- ▲ STOLARZY
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ PORTIERÓW
- ▲ POKOJOWE

Oferty prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych „Budostal” Kraków-Nowa Huta, os. Złotej Jesieni, ul. Adama Polewki 41A, tel. 48-34-62 lub 48-20-22, wewn. 208, 209, 213.

**ŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „OTMET”**

Zakład Garbarski w Raciborzu, ul. Wiatrakowa 39

## pilnie zatrudni 3 techników

o specjalności garbarz-furzarz do pracy na stanowisku mistrza produkcji i kierownika kontroli jakości

Warunki pracy, płacy i zamieszkania do omówienia w zakładzie.

**WOJEWÓDZKI OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ZDZ w Tarnowie**

## organizuje

na terenie Tarnowa następujące KURS Y:

- palaczy c.o. i kotłów wysokoprężnych
- koncesjonowanych przewodników
- znajomości podstawowych przepisów sanitarnych
- sprzedawców
- kelnerów-bufetowych
- obsługi wózków akumulatorowych
- mistrzów-czeladników w różnych zawodach
- kierowników małej gastronomii
- kroju i szycia I i II stopnia
- pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- obsługi dźwigów towarowo-osobowych
- obsługi swiniec

Informacje i wpisy: WOKZ, Tarnów, ul. Dzierżyńskiego 6, tel. 22-16-61. K-8681

**OŚRODEK REMONTOWO-BUDOWLANY LASÓW PAŃSTWOWYCH w Katowicach**

## oferuje do sprzedaży PIASEK

z nowouruchomionej płaskowiny w Olkuszu.

Dojazd od ul. Gen. K. Świerczewskiego. Szczegółowych informacji udziela Kierownictwo Grupy Robót Produkcji Pomocniczej w Katowicach, ul. Pszczyńska 5, telefon 588-076-77. K-8539

**SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „NADARZYŃ”**

## oferuje

- farby okretowe do gruntowania i nawierzchniowe, w szerokiej gamie kolorów
- farby olejne miniowe 60 proc. i 80 proc.
- naftianen kobaltu
- mydło malarskie potasowe 40 proc. pochodzące z produkcji naszej Spółdzielni.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „NADARZYŃ” z siedzibą w Starej Wsi 05-830 Nadarzyn woj. stołeczne warszawskie, tel. 58-23-15.

TYGODNIOWY program TV

15-20 X 1988

SOBOTA

11.25 „Peryskop” - wojak. program publicystyczny
11.55 Powitanie
12.00 100 pytań do Jerzego Urbana
12.45 Turniej miast: Kłodzko - Krotoszyn
13.35 Kino familijne: „Łęk wysokości” - film prod. weg.
14.20 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitalnych
15.00 Turniej miast, cz. 2
16.50 Być tutaj - gawęda prof. W. Zina
17.15 Podróż w czasie i przestrzeni: „Odyseja Cousteau” - „Nil”, cz. 2 - film prod. ameryk.
18.05 Turniej miast, cz. 3
19.00 Wywiady Ireny Dzieńdzic - Witold Zatoński
19.30 „Chlebem i solą” - VI Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych
20.00 Studio Sport. Piłka w grze
21.00 Rajd „Jelca” - Wrocław '88 - rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Z biegnięm lat, z biegnięm dni” odc. 6 pt. „KraKów 1905” - serial TP
22.50 Wieczorne wiadomości

ność wysoko rozwiniętego kapitalizmu” - serial dokum. prod. ang.
19.30 Studio Sport
20.00 Program rozrywkowy
21.00 W cieniu historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zwrotnik Kraba”, odc. 1 - serial prod. franc. reż. Jean-Louis Bunuel; wyk. Sylvie Orier, Jacques Penot, Victor Carriever, Rita Terranova
22.35 Wieczorne wiadomości

SRODA

PROGRAM I

8.00 Tydzień na działce
8.20 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 „Drops” - mag. dla młodych widzów oraz w kinie „Drops”, „Pierścieni i róża”, odc. 2 pt. „Ja kołham Różie” - serial TP
10.30 DT - wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.20 Magazyn lotniczy
11.50 Wedrówki dalekie i bliskie: „Mistrzowie miłotki”
12.35 Telewizja prowincja
13.05 „Pieprz i wanilia”, odc. pt. „Niezmany kraj” cz. 1. „Żyjaca pustynia”
13.45 „Sami swoi” - kom. obcy. prod. pol. reż. S. Chęciński; wyk. W. Kowalski, W. Hańcza i in.
15.15 Telewizyjny Teatr Prozy - Maria Kuncewiczowa „Cudzoziemka”, reż. J. Kulczyński; wyk. H. Mikolajka, C. Woliejo, W. Press, H. Stankówna, A. Nehrebecka, W. Szlarski
16.30 Losowanie Dużego Lotka
16.45 „Flesz” - mag. muz
17.15 Telexpress
17.30 Telewizyjny film dokum. „Losy”, cz. 2.
18.15 Swiatowy Dzień Żywności
18.30 Butik
19.00 Z kamery wśród zwierząt: „Drapiezniki i ich ofiary” - Ameryka Północna
19.20 Dobranoc: „Bokaj i Lokaj w Europie”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Tylko dla orłów” - film sensac. prod. ang. reż. Brian Hutton; wyk. Richard Burton, Clint Eastwood i in.
22.35 Tydzień w polityce - komentarze Karol Szynajdlor
22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
23.05 DT - wiadomości
23.15 Anegdoty teatralne Igora Smałowskiego
23.20 Literatura i Eros: „Wiadziado” - film prod. pol. reż. M. Nowicki; wyk. R. Wilhelm, M. Trybała, H. Mikul
0.35 Jutro w programie

PROGRAM I

8.35 „Domator” - nasza poezja
8.40 „Domator” - szkoła dla rodziców
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - wiadomości
9.25 „Jak być szczęśliwym” - film fab. prod. radz.
10.50 „Domator” - przyjemne z pożytecznym
15.00 Program dnia: DT - wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Bariery
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak” i kino „Tik-Taka”: „Cudowna podróży”, odc. 2 - serial prod. RFN
16.55 Studio Sport - eliminacje MS w piłce nożnej: Polska - Albania
17.45 W przerwie: Telexpress
18.50 Sejmowe spotkania
19.10 10 minut
19.20 Dobranoc: „Miś Uszak”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Studio Sport - eliminacje MS w piłce nożnej: Anglia - Szwecja
20.45 W przerwie: Jutro, pojutrze, za tydzień
21.50 Klub międzynarodowy
22.20 „Ociosywanie mgły” - spotk. z Kazimierzem Koźnięskim
22.30 Telewizyjny informator wydawniczy
22.45 DT - Komentarze
23.05 Jez. rosyjski, lek. 1

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

16.20 Program dnia, DT - wiadomości
16.25 „Luz” - program nastolatków
17.15 Telexpress
17.30 „Człowiek dla człowieka” - mag. PKC
17.40 Studio Sport - „Postscriptum” (2)
18.25 Laboratorium: „Nadzieja raz jeszcze”
18.45 „Telespotkania”: Nikita Michalkow - aktor, reżyser, scenarzysta
19.10 „10 minut” - progr. publicystyczny
19.20 Dobranoc: „Czekam na siebie, widzieliście?”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr TV na Świecie - William Szekspir: „Makbet” reż. Jack Gold; wyk. Nicol Williamson, Jan Hogg Mark Dignan, Tony Doyle, Jane Laudois
22.35 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
22.45 DT - Komentarze
23.05 Jez. niemiecki, lek. 1

PROGRAM II

17.25 Jez. niemiecki, lek. 1
17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Antena „2” na najbliższy tydzień
18.50 „Ojczyzna - polszczyzna”: O języku Jana Pawła II
19.05 Galerie świata: „Trzej dokum. reż. J. Woj”
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Turniej miast: Kłodzko - Krotoszyn, cz. 2
19.30 Rewelacja mies.: Metropolitan Opera w Nowym Jorku - Giuseppe Verdi: „Trubadur” - transm. z Nowego Jorku. Wyk.: Sherill Milnes, Ava Martin Dolora Zajick, Luciano Pavarotti, Jaffray Wells oraz chór i orkiestra Metropolitan Opera w Nowym Jorku pd. Jamesa Levine'a
21.40 Panorama dnia (w przerwie transm.)
22.45 Wieczorne wiadomości

WTOREK

PROGRAM I

8.35 „Domator” - nasza poezja
8.40 „Domator” - mieszkanie z pomysłem
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - wiadomości
9.25 DT - reforma gospodarcza
9.40 „Złote obrączki”, odc. 12 - serial TP
10.35 „Domator” - to się może przydać
16.00 Program dnia, DT - wiadomości
16.05 Gazeta Rolnicza
16.25 Scena TDC - „Orawskie Dzieci” - rep.
16.50 Dla dzieci „Cojak” - teletur
17.15 Telexpress
17.30 „Lex” - zapowiedź programu
17.35 „Polonia Restituta”, odc. 7 (ost.) - serial TP
18.30 Klinika Zdrowego Człowieka
18.50 „Lex” - mag. społ.-prawni. Jak skakać zgodnie z prawem?
19.10 „10 minut” - program publicystyczny
19.20 Dobranoc: „Kraina dużych uszu”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Złote obrączki”, odc. 12 pt. „Odlatujące ptaki” - serial obcy. TV hiszp.
21.00 Konferencja prasowa rzesznickiego rządu
21.25 „Lex” - mag. społ.-prawni.
21.35 „Arctha, jakiej nie znamy” - koncert „Królowej souli”
22.00 „Szaletstwa Maxa” - film prod. franc.
22.10 Wódka, pozwól żyć.
22.40 DT - Komentarze
23.00 Jez. angielski, lek. 1

PROGRAM II

16.55 Jez. francuski, lek. 1
17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci: „Sceny domowe”
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
19.00 Prezentacja, prowokacja pytania
19.30 „Puls” - program medyczny
20.00 „Pleśń o zamordowanym narodzie żydowskim” - fr. spektaklu
20.40 „Zaprośmy tylko noc” - śpiewają Ewa Wanat i Janusz Mych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio teatralne „Dwójki” - B. Schaeffer; „Scenariusz dla nie istniejącego leca możliwość aktora instrumentalnego” reż i wyk Jan Pezzek

PROGRAM I

7.05 Program dnia
7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.20 Wszelchnia rodzinna większej
7.45 „Po gospodarstwu” - mag. spraw wiejskich
8.15 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: „Teleanek” oraz film prod. kanad. z serii: „Szwajcarscy rolnicy”, odc. 2
10.30 DT - wiadomości
10.35 „W królestwie owadów”, odc. 9 - serial przyrodniczy prod. fr-zachodni Niem.-wł.-kanad.
11.05 Zająchał wóz do Nysy
11.35 Kraj za miastem
12.00 Zająchał wóz do Nysy, cz. 2
12.30 „Złote wrota” - Teatrzyk Piosenki z Koszyc
13.20 Telewizyjny koncert żyjących
14.10 Zająchał wóz do Nysy, cz. 3
14.40 Antena
15.00 „W kamiennym kregu”, odc. 30 i 31 - serial prod. brazyl.
17.00 Telexpress
17.15 „10 lat Jana Pawła II” - film dokum., reż. J. Ambroziewicz i T. Zakrzewski
19.00 Wyciecznika: „Wuzle”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Śmieciarz”, odc. 2 - serial prod. pol.
21.30 Sportowa niedziela
22.10 7 dni na świecie
22.20 Teleg. film dokum.: „Wielka szansa” reż. A. Fidyk
22.55 DT - wiadomości

PROGRAM II

9.25 Przeglad tygodnia (dla mieszyścych)
10.00 Film dla niesłychanych: „Śmieciarz”, odc. 2 - serial prod. polskiej
17.25 Jez. angielski, lek. 1
17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Wiek niepewności” odc. 2 pt. „Maniery i moral-

PROGRAM I

8.05 Fliz, kl. 8: pole magnetyczne
8.30 Domowe przedszkole
9.00 Transmisja z obrad Sejmu PRL
12.50 Wiedza o społ., kl. 8: Władza
13.30 TTR - prod. rośl., sem. 1: Składniki gleby
14.00 TTR - prod. zwierzęca, sem. 1: Układ pokarmowy
15.10 W szkole i w domu
15.30 Tyk: Rozważania wokół etyki zawodu nauczyciela
16.00 Program dnia, DT - wiadomości
16.05 „Mieszkańca” - wszechchna budowlana
16.25 Dla młodych widzów: „Ramblki” - teletur
16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankraciego”
17.15 Telexpress
17.30 Renortaż z przeszłości
18.05 Telewizyjny film dokum.: „Losy”, cz. 1, reż. W. Stepiński
18.50 Monitor rządowy
19.10 „10 minut” - program publicyst.
19.20 Dobranoc: „O gajowym Bobacie i jeleniu Wietrzynnosku”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Telewizyjny Teatr Romantoidzi: Iliia Ilf i Eugeniusz Pietrow „12 krzesel”, cz. 3 - reż. K. Ciszewski
21.15 Sprowadzenie z konferencji prasowej premiera M. F. Rakowskiego
22.45 DT - Komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 „Ze wszystkich stron” - mag. reporterów
19.00 Wzroczoka lista przebojów Marka Niedzwiedkiego
19.30 Dookola świata: Spotkanie z rodakami
20.00 W kulturalach Sejmu PRL
20.15 Magazyn „Piątek”
21.25 „Przed turniejem miast”: Kłodzko - Krotoszyn
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Federico Felliniego „La strada”, wyk.: Giulietta Masina, Anthony Quinn
23.30 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.05 Program dnia
7.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.20 Wszelchnia rodzinna większej
7.45 „Po gospodarstwu” - mag. spraw wiejskich
8.15 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: „Teleanek” oraz film prod. kanad. z serii: „Szwajcarscy rolnicy”, odc. 2
10.30 DT - wiadomości
10.35 „W królestwie owadów”, odc. 9 - serial przyrodniczy prod. fr-zachodni Niem.-wł.-kanad.
11.05 Zająchał wóz do Nysy
11.35 Kraj za miastem
12.00 Zająchał wóz do Nysy, cz. 2
12.30 „Złote wrota” - Teatrzyk Piosenki z Koszyc
13.20 Telewizyjny koncert żyjących
14.10 Zająchał wóz do Nysy, cz. 3
14.40 Antena
15.00 „W kamiennym kregu”, odc. 30 i 31 - serial prod. brazyl.
17.00 Telexpress
17.15 „10 lat Jana Pawła II” - film dokum., reż. J. Ambroziewicz i T. Zakrzewski
19.00 Wyciecznika: „Wuzle”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Śmieciarz”, odc. 2 - serial prod. pol.
21.30 Sportowa niedziela
22.10 7 dni na świecie
22.20 Teleg. film dokum.: „Wielka szansa” reż. A. Fidyk
22.55 DT - wiadomości

PROGRAM II

17.25 Jez. angielski, lek. 1
17.55 Program dnia
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Wiek niepewności” odc. 2 pt. „Maniery i moral-

Nasze MIASTO logo with a circular emblem containing a map and text.

Potrzebne rozmowy
W KD PZPR Kraków-Krowdrza odbyło się spotkanie młodej kadry ekonomiczno-technicznej krowoderskich zakładów pracy.
Nie było tematów niewygodnych. Rozmawiano o konieczności demokratyzacji życia społecznego oraz przyspieszenia rozwoju kraju i gospodarki. We wspólnym oszukiwaniu rozważań nie przeszkadzały różnice światopoglądowe uczestników dyskusji. Poruszano sprawy najważniejsze i bieżące: program konsolidacji gospodarki narodowej, problemy ekonomiczne przedsiębiorstw, kwestie związane z rozmowami przy „o-

Od 18 października nowe zasady gwarancji i reklamacji mebli
Koniec z kupowaniem meblowego „kota w worku”
Każdy, komu udało się wystać w długiej kolejce jakiś mebel, nie cieszy się z nabytkiem aż do momentu wyłączenia go w domu (bo w sklepie od tego już odwyknęli) z fabrycznej opakowania. Wtedy dopiero okazuje się czy ten zakup „kota w worku” był szczęśliwy. Czy wymarzony, upragniony segment jest cały i nie pobojany. Słowem, czy wszystko jest tak, jak być powinno. Niestety, bardzo rzadko dotąd klient miał podstawę do radości. Najczęściej z chwilą odpakowania mebli zaczynały się dla niego kłopoty i zmartwienia. Teraz to „wszystko ma się zmienić. Przynajmniej istnieje taka szansa. Oto bowiem 18 października wchodzi w życie nowe zasady gwarancji i reklamacji mebli. Nakładają one na sprzedającego obowiązek pokazania kupującemu każdego elementu nabywanego mebla. Tak więc ukroćna ma być sprzedaż mebli w ciemno. Reklamacje będzie można zgłaszać w dowolnym sklepie meblowym bez względu na to gdzie dokonano zakupu. Nabywca otrzyma również prawo wpływu na sposób rekonesansy za wady sprzętu (naprawa, obniżka cen itd.). Każda możliwa do usunięcia usterka będzie musiała zostać naprawiona do dwóch tygodni od zgłoszenia reklamacji. Na poważniejsze usterek, wymagające sprowadzenia materiałów z wytwórni, przewidziano 30 dni. W przypadku obojętnej klient będzie miał prawo egzekwowania kar pieniężnych za zwłokę. Tyle trzeba przyznać zachęcająca, teoria. Też poczekałamy na praktyczną realizację tych ustaleń. Jak szybko przyzwyczają się do nich handlowcy, jak również klienci, trudno powiedzieć. Na pewno początek nie będzie łatwy. Obydwie strony przywykły do anormalnego handlu i trzeba trochę czasu, by to zmienić. Czasu wymaga też zmiana sposobu myślenia producenta, którego przyzwyczajono do tego, że to on robi, choćby to był nawet największy bubel, wyłogodzony rynek przyjmie bez najmniejszych oporów. Jedno jest pewne, nowe przepisy nie mają wplywu na zwiększenie podaży mebli, jednak stwarzają nadzieje, że będą one zdecydowanie lepszej jakości. A już na pewno sprawdzają, że w przypadku wisknięcia meblowego „kitu” klient nie będzie bezbronny. (koż)

Pielgrzymka w intencji społecznego niepokoju
Wczoraj w godzinach wieczornych, po zakończeniu mszy w kościele w Bieńczycach, licząc około tysiąca osób grupa składająca się w większości z młodych ludzi utworzyła pochód, który przeszedł do kościoła na os. Szklane Domy, gdzie się samorzutnie rozwiazła. Uczestnicy pochodu nieśli przygotowane transparenty z hasłami goźdzycznymi w porożeniu narodowe oraz wznowił okrzyki nawołujące do niepokoju społecznego.

Włamanie na... zegarek
Choćby wychodząc z domu mieszkaneczka Niegowiczka gm. Główna Stanisława S. zamknięta drzwi na kluczek, po powrocie zastała je otwarte. Mało tego, w środku był nieznanymi mężczyzną. Na pytanie kim jest i co tu robi, intruz ze stoickim spokojem odparł, że skupuje stare zegarki i na dowód swej prawdomówności pokazał kilka czasomierzy. Kobieci to jednak nie przekonała i postanowiła sprawdzić czy przeto chwytywana w barku koperta z oszczędnościami jest na swoim miejscu. Była ale puścista. Wyparowało z niej 180 tys. zł i przy okazji złoty pierścienek. Niewiasta nie miała najmniejszej wątpliwości kto w tym maczał palce, tym bardziej że korzystający z nieuwagi mężczyzna już salmował się uciekając do czekającego na prz. przed domem „fiata 125p”. Ruszyła za nim w pościg, który przy pomocy sąsiadów zakończył się sukcesem. W efekcie w ręce milicji przekazano uciekiniera, 27-letniego karanciego już za wlamania Krzysztofa K. oraz jego wspólnika 20-letniego Marcina C. Obaj są mieszkańcami Będzina (samochód też jest własnością będążiniana Zenona J.). Przy zatrzymanych nie znaleziono ani pieniędzy ani pierścienka, których - jak przypuszcza milicja - wystała im się w porę pozbyć. Nie zmienia to jednak w niczy fakt, że do domu dostali się przy pomocy dopasowanego klucza. (koż)

czynny do odwołania. Do wypadków i zachowań należy telefonować pod nr. 22-36-00 wewn. 251 i 241. Dyrekcja Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego

Komunikat
Z powodu awarii instalacji numer alarmowy (999) Pogotowia Ratunkowego przy ul. Łazarza 14 jest nieczynny do odwołania. Do wypadków i zachowań należy telefonować pod nr. 22-36-00 wewn. 251 i 241. Dyrekcja Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego

Komunikaty MPK
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z montażem estakady dla rurociągu ciepłociężnego nad ulicą Sołtysowską w dniu 1988-10-14 od godz. 8.00 zostanie zamknięta dla ruchu ul. Sołtysowska.

W związku z powyższym autobusy linii „121” będą w tym dniu kursowały przez al. Pokoju, ul. Nowohucką i Ciepłownicza do Elektrociepłowni Leg.
Autobusy linii „121” na trasie zastępczej zatrzymują się na istniejących przystankach.
W związku z budową magistrali c.o. pod torowiskiem

co-gdzie-kiedy? PIĄTEK, 14 X 1988 R. LIWII, jutro JADWIGI

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): M. Białki: Nowielone z Pipli-...
MINIATURA (pl. Ducha 2): I. Czumak: Maski...
STARZY (Jagiellońska 1): B. Sobieski: Republika marzeń - 19.15 (abonamenty niszczące). BAGATELA (Karmelicka 6): Wolter: Kandyd - 19.15; SCENA MAŁA: A. de Saint-Exupery: Mały księż - 9.30. LUDOWY (os. Teatralne 34): K. Dłotkowski: Opowieść wigilijna - 18; NURZ: K. L. Gałęziński: Teatrzyk „Zielona 658” - 20. OPERETKA (Lublicka 48): F. Lehara: Wesola wdówka - 19.15; MASZKARON (Wieża Ratuszowa, Rynek Gl. 1): S. Cencow: Ostatnia noc Sokratesa - 19; SCENA STUDIO (Boh Stalingradu 21, II p.): J. Przędziczek: M. M. M. (19-18); KRZYSTOFORY (Szeroka 3): VIII Kolekcja Grupy Krakowskiej (11-17); BWA (pl. Szopkiński 34): Wystawa „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18); GALERIA ARKADY (pl. Szopkiński 34): (11-18); GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3): (11-18); GALERIA PLASTYKA (plac Szczepiński 5) (10-18); MUZEUM NARODOWE (Sukiennice): Galeria pol. sztuki XIX wieku (niecz.); MUZ. WYSPAŃSKIEGO (Kanonika 9) (10-13.30); KAMENICA SZOLAJSKICH (pl. Szopkiński 9): (10-13.30); ZBIÓRKA KARTORYSKICH (Jana 19): (12-17.30); NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.); Wystawa „120 rocznica założenia Muzeum Techniczno-Przemysłowego” (10-13.30); MUZEUM LOTNICZWA (Wyst. grafik J. Sosna Butkowska z Jugosławii) (11-18); KŁUB MPK (Maly Rynek 4); CZYTELNIKA (10-20); GALERIA FORUM (Mikolajska 2) (w oryginale i w druku); wystawa prac Marka Krzysztofa Zaleskiego (12-18); GALERIA „POD BARANAMI” (Rynek Gl. 2) Wyst. ma. artysty Antoniny Nowak (14-18); GALERIA TEATRU STU (Bracka 4): Wyst. rys. A. Bebenka (12-18); WIELICZKA - ZAMEK ZUPNA (8.30-18); MUZEUM ŻUPNA KOWSKIEGO (niecz.); KOPALNIA SOLI (niecz.);

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA tel 22-05-11 (czynna całą dobę).
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGII: Pradnicka 35.
CHIRURGII DZIECIĘCIEJ: Prokocim LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a.
OKULISTYCZNY: Witkiewicza.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999 zaproszenia i przewozy tel. 22-36-00. Centrala telefoniczna 22-36-00. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 1 - tel. 66-99-99; Prokocim 6 (Teligi 6) tel. 55-59-59; Lotniczo (Balice) tel. 11-19-99; N Hutnia (Sierszewska 90) - w wydziale 49 tel. 44-99-99; Krowdrza I, Kazimierza Wielkiego 117 tel. 33-39-90; Krowdrza II, Białoprądnicza 8 tel. 34-39-99; Krzeszowice - tel. 99 1; 806-20; Jerzmanowice - tel. 48; Proszowice - tel. 9. Myślenice - Mickiewicza 30 - tel. 999 1; 201-90; Skawina - Ksiazmierec - Witeckiego 49 tel. dla mieszkańców 999 tel. miejski 75-14-14; Wieliczka (Powsztawońskie Ślaskie) - tel. 999; 18-12-89; Niepołomice - tel. alarmowy 108, tel. miejski 21-02-09; Iwanowice, tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejolicacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA (tel 11-97-65 (9.15), po godz. 18 informacjami udzielają apteki dyżurne).
Rynek Gl. 42 - tel. 22-23-71; Krakowska 1 - tel. 22-19-98; Pstrowska 94, tel. 66-69-50; Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01; Nowa Huta, os. Centrum A, bl. 3 - tel. 44-17-38; os. Kazimierzowska 108, tel. 48-59-57; WIELICZKA (Poznań, Warszawa 12); SKAWINA (Ogrody 101); MYŚLENICE (Rynek 10); PROSZOWICE (pl. Main 51); Nocne dyżurnie (p. 1) apteki w: Krzeszowicach, Sulkowicach, Alwerni, Doboczech, Gdowie, Stomnikach i Niepołomicach.

inne

POGOTOWIE TECHNICZNE - „POMÓŻMY” al. Pokoju 81 - tel. 48-00-84 (6-22); POMOC DROGOWA - ANDRZEJ DORZYMSKI (Tarnowska 4/2 tel. 31-58-81); eeta dnob. POMOC DROGOWA PZMot. ul. Kawiory 3) 37-55-75 (7-15, 16-22); „SONOMED” diagnostyka USG jamy brzusznej; rejestracja

GAZETA KRAKOWSKA
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOZDZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Redaktor naczelny HENRYK SZYDŁOWSKI
Kolegium w składzie: Janusz Haffner, Olgierd Jedrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmetowicz - sekretarz odpowiedzialny Wiesław Kolarz - z-ca red. naczelnego Wiesław Kraj Wojech Machniczek, Konstanty Migdał, Władysław Penar - sekretarz odpowiedzialny Brunon Rajca, Edward Wasik - z-ca red. naczelnego Adres redakcji: 31 072 Kraków ul. Wielepole I, III p. Adres dla korespondencji: 30-906 Kraków i skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75 88 łączący ze wszystkimi działami NR telexu 032-2491 032 2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33 300 Nowy Sącz ul. Narutowicza 6 II p, tel. 203-34 203 54; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3 Oddziałowa przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również na terenie oddziałów redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych